Nr 252. Kraków, 3 Listopada — Środa Rok 1880.

# CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Pojedyncze Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:**
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po … cent. za każdy raz. Ogłoszenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość upraszą się naprzód nadsyłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje: We Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. 11 przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.


## Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . . złr. 2·50
Od 1go Listop. do końca Grudnia „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . . 6 marek
Od 1go Listop. do końca Grudnia 12 „

☞ *Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.*

## Kraków 2 listopada.

Na liczne zapytania w delegacyach wspólnych, baron Haymerle podobnie jak „Księga Czerwona,“ nic nowego i nic znaczącego nie powiedział. Nie była to tym razem dyskrecya dyplomatyczna, ale raczej, zdaje nam się, że nic on nie powiedział, bo nic nie miał do powiedzenia. Szczegóły szczegółów sprawy wschodniej, epizody w kwestyach czarnogórskiej i greckiej znane były przed zwierzeniami ministra spraw zewnętrznych. Co się zaś tyczy rdzenia rzeczy, ostatecznego zakończenia sprawy wschodniej, podziału wpływów i panowania na Wschodzie, a zatem zupełnego rozwiązania, nic jeszcze nie postanowiono, nic nie wynaleziono, nie zrobiono jeszcze wyboru, jakiemi środkami działać, jakiemi drogami postępować, co komu przysądzić; i dla tego bar. Haymerle nie miał ani nic nowego, ani nic znaczącego, ani nic zajmującego, ani nic ważnego do powiedzenia. Wszystko to jest jeszcze w robocie.

Dwa tymczasem jednoczesne zdarzenia rzucają jaskrawe światło na skutki dotychczasowego postępowania i rozdziału wpływów.

Podczas gdy p. Zankow otwierając Sejm bułgarski zaintonował hymn na cześć „Cara oswobodziciela,“ w czem poszedł za przykładem swojego księcia, który niedawno temu w liście do Cesarza Rosyjskiego wyrażał głęboką swoją i narodu bułgarskiego wdzięczność; w Belgradzie wre wściekła przeciw Austryi agitacya, rozwija się kryzys gabinetowa pod godłem wojny handlowej z Austro-Węgrami i nikt nie umie stworzyć gabinetu, któryby zastąpił ministeryum p. Risticza i śmiał objąć po nim rządy, skoro on stawił czoło monarchii Habsburgów, a bar. Haymerle zmuszonym był wystosować bardzo ostrą notę, niemal groźbę. Niezawodnie nie mógł on inaczej zrobić, ale rzecz to nader przykra, żeby tak wielkie państwo jak to, które przedstawia bar. Haymerle, zmuszonem było uciekać się aż do groźby względem tak małego jak to, które przedstawia p. Ristic. W każdym razie nie świadczy to ani o wzmocnieniu, ani o wielkim wpływie Austryi na Wschodzie.

I jakąż jest wartość wobec kryzys serbsko-austryackiej i mowy otwierającej sejm bułgarski, pełnej szczerej wdzięczności i istotnej uniżoności wobec białego Cara, owej teoryi podziału wpływów, w imieniu której dokonano pierwszego rozbioru Turcyi, w imieniu której nastąpiło zajęcie Bośni i Hercegowiny i w imieniu której dalej ma się prowadzić polityka austryacko-węgierska na Wschodzie, zmierzająca do „zabezpieczenia interesów monarchii“?

Czyż dwa przytoczone przez nas zdarzenia nie świadczą najlepiej, że ta teorya jest z gruntu fałszywą, że jest złudzeniem i że nigdy Austrya nie znajdzie na Wschodzie zrównoważenia wpływu, który tam zyska Rosya w skutku upadku Turcyi?

Widząc co się dzieje, widząc na co się zanosi, mniemaćby można, że jakiś zły duch popchał Austryę na tę drogę, po której gonić będzie za wpływem na Wschodzie schizmatyckim i już spanslawiczonym, jak za błędnym ognikiem, którego nigdy nie dogoni, lecz sama upaść może ze znużenia.

## KORESPONDENCYA „CZASU“

**Lwów** 31 października.

*(Ankieta szkolna).*

*(K. I. S.)* Dnia 29 b. m. zeszła się po raz pierwszy sekcya pedagogiczna ankiety szkolnej pod przewodnictwem X. kanonika Soleckiego. Po zagajeniu przewodniczącego, zabrał głos Członek Rady szkolnej p. Schmitt usiłując dowieść, że pod względem pedagogicznym poprawy żadnej nie potrzeba i przytaczając cyfry o zwiększeniu się liczby nauczycieli kwalifikowanych i o wzmagającej się frekwencyi dzieci.

P. Starkel zbijał wniosek poprzedniego mowcy twierdząc; że nie wszystko jest tak wzorowe, żeby niepotrzebowało poprawy, a praktyka wykazała, iż są pewne niedoskonałości, jak zwykle w ludzkich sprawach, więc warto roztrząsnąć i rozpatrzyć zarzuty, jakie robione były szkolnictwu na Sejmie. Należy wysłuchać hr. Reya, który poruszył tę kwestyę i poczynił szkolnictwu dość uzasadnione zarzuty tyczące się planu nauk, niechaj więc ten poseł, jedyny prawie, który w tej sekcyi nie należy do ludzi trudniących się zarządem szkolnictwa krajowego, wypowie swoje zdanie o obecnym stanie szkół ludowych, co widzi w nich wadliwego i jakie środki zaradcze proponuje? Skoro z polecenia Sejmu zwołaną została ankieta, przeto winna takowa zastanowić się nad wszelkiemi kategoryami ustaw szkolnych i wziąć za podstawę dyskusyi zarzuty czynione w sejmie z uwagi hr. Reya., a dopiero wtenczas jeżeli te uwagi okażą się niesłusznemi przystąpić do głosowania nad wnioskiem poprzedzającego mowcy domagającego się rozwiązania tej sekcyi jako zbytecznej. P. Starkel uważa za potrzebne zaprowadzić rozdział nauk dla ludu wiejsko-rolniczego i miejskiego.

Inspektor Olszewski popiera zdanie p. Starkla i przedstawia obraz obecnych szkół ludowych; w końcu prosi, aby hr. Rey z całą otwartością wypowiedział swoje zdanie.

Poseł Mieczysław Rey wyłuszczając bardzo obszernie stan nauki w szkołach ludowych, zauważył że plany nauk nie są produkcyą krajową, lez pochodzą z Rady państwa i narzucone zostały, chociaż przeciwko nim głosowali nasi delegaci. W przeciągu lat 6 mają być wyczerpane nauki rozłożone w prowincyach niemieckich na lat ośm, gdy warunki nasze tak pod względem materyalnym jak i moralnym są o wiele gorsze. Tam każda szkoła więcej niż 80 uczniów mająca, może bardzo łatwo zamienić się w dwu-klasową, u nas na to stosunki materyalne nie pozwalają. Poziom oświaty jest tam bez porównania wyższy, niż u nas i dziecko przychodzi już z zasobem cywilizacyi, gdy przeciwnie tutaj przychodzi zdziczałe. Tam w czasie szkolnej frekwencyi dziecko znajduje we własnym domu pomoc i zachętę, gdy u nas nikt pomódz niemoże, a często przeszkadza. Plany obecne mogą być dobre dla szkółek miejskich lub tam, gdzie oddawna szkoła istnieje, gdzie czują jej potrzebę. Na poparcie tego zdania przywodzi, że w szkole jednoklasowej znajduje się 6 oddziałów i w czasie godziny przeznaczonej na uczenie jednego oddziału nauczyciel musi wyznaczać zadanie ciche każdemu z 5ciu oddziałów zatem w tym ustroju każdemu oddziałowi tylko $^1/_6$ część czasu się dostaje. Należy się więc zastosować do warunków danych i lepiej uczyć mniej a dobrze, niż wiele a niedokładnie, lepiej zacząć od niezbędnych rzeczy choćby z poświęceniem potrzebnych, a jako niezbędną ukazuje się gospodarstwo i nauka o obowiązkach, jakie na gminę nakłada ustawa. Tych dwóch przedmiotów choćby tylko dla szkoły niedzielnej dodać nie można bez obcięcia dotychczasowego planu nauk, więc proponuje obcięcie. W tym celu nie ufając własnemu doświadczeniu, zaprosił do siebie wszystkich wybitniejszych nauczycieli swojego powiatu, jak również i inspektora okręgowego i porozumiawszy się z nimi składa projekt zmiany planu nauk.

Następnie przemawia o sposobie przeistoczenia nauki w seminaryach nauczycielskich, oraz za koniecznością internatów, skoro takie istnieją w Prusach, Belgii, Francyi itd. Internaty powinnyby być zakładane po wsiach lub małych miasteczkach, do czego posłużyć mogą opuszczone lub kilkoma tylko zakonnikami obsadzone klasztory, któreby nająć można. Przemówienie to spokojne a trwające prawie dwie godziny sprawiło bardzo dobre i przekonywające wrażenie.

Dnia 30 października odbyło się posiedzenie drugie. Zabiera głos p. Sawczyński i jakkolwiek nie przeczy, że w planie są niedoskonałości jednakże zupełnie planu zmieniać nie można, gdyż zrobiłoby to za nadto wielki przewrót w szkolnictwie i utrzymuje, że gdzie nauczyciel jest rozsądny, umie on plan tak wyzyskać, iż dzieci rzeczywistą z niego odnoszą korzyść. Odpowiada hr. Reyowi, że jeżeli włościanie stracili dawną miłość do roli i szukają innych zawodów, winną jest głównie możliwość nieograniczonej parcelacyi gruntów, gdyż włościanie czują, że na małym kawałku gruntu nie są w stanie utrzymać się, jednak że przyznaje, że odrywanie dziecka przez całe 6 lat od zajęć rolnych, wywiera zły wpływ i należałoby dzieciom starszym zostawić pewien czas do robót rolnych. Chodzi głównie o to, aby szkoła dziecko zainteresowała, a w takim razie chętnie będzie się uczyło; mowca broni gramatyki, której obcięcia domagał się p. Rey. Szkoła nie jest w stanie wyuczyć gospodarstwa, lecz nie ma nic przeciwko temu żeby przy powtarzaniach (w szkołach niedzielnych) pouczano dzieci zarówno o rolnictwie jak i obowiązkach nałożonych przez konstytucyę. Przyznaje, że szkoła powinna się opierać na moralno-religijnem wychowaniu, lecz trzeba, aby zasady religii wykładane były w zastosowaniu do praktyki życia, a nie jako machinalna abstrakcya sądzi, że przykłady z życia ludu przez p. Reya przytoczone były ankiecie bardzo pożyteczne. Twierdzi nakoniec, że możnaby niejedno uprościć i czemś niezbędniejszem zastąpić.

Inspektor krajowy p. Mandybur godzi się z zasadami wypowiedzianemi przez p. Sawczyńskiego oraz oświadcza, że po wczorajszem posiedzeniu wraz z p. Schmittem przez kilka godzin jeszcze rozmawiali z hr. Reyem, i że tenże przedłożył im szereg wniosków i z takowych jak i z rozmowy wykazuje się, że w żądaniach swoich poseł ten nie idzie za daleko, lecz żąda tego co p. Sawczyński wypowiedział przed chwilą t. j. uproszczenia niektórych działów i dodania niezbędnych; przekonał się że wnioski te są bardzo loiczne potrzebne i wielce uproszczą i ulepszą system szkolnictwa ludowego.

P. H. Schmitt potwierdza zdanie inspektora i wyjaśnia, że Rada szkolna w przeszłym jeszcze roku udawała się do kilku wybitniejszych osób z prośbą o napisanie artykułów odpowiednich do nauki o gospodarstwie, o obowiązkach obywatelskich i t. p., ażeby stworzyć czytanki dla szkół niedzielnych; jakich żąda hr. Rey. Nie winą jest Rady, że owi obywatele swoich artykułów nie przysłali, chociaż Rada posiada fundusz na opłacenie i wydanie książki tego rodzaju.

Hr. Rey oświadcza, że 1szy z jego wniosków odnosi się właśnie do tego żeby dziecko przez całe 6 lat nie było stale odrywane od roli, a w obszerniejszym wywodzie wyjaśnia jakiej żąda nauki rolnictwa i gospodarstwa. Z nieznajomości robót ręcznych u kobiet wyprowadza daleko sięgające wnioski o upadku nie tylko materyalnym, lecz i moralnym u tychże. Rozwodzi się o internatach, któreby za tanie pieniądze przyjmować mogły, a kandydat wysłany do takowego bądź przez dwór bądź przez gminę, gdy powróci do gminy jako nauczyciel, będzie chętnie widziany przez swoich i przez dawne stosunki swoje z włościanami potrafi prawdziwie cywilizacyjny wpływ wywierać, gdy przeciwnie nauczyciele dzisiejsi nie mają żadnych stosunków z włościanami, zmuszeni są niejako tworzyć odrębną kastę, a stosunki ich z ludem muszą być tylko oficyalne, zawsze zimne, a często lud upatruje w nich przybyszów do których zaufania żadnego nie ma.

P. Starkel stawia wnioski, aby ankieta orzekła: 1) że okres 6-letniej nauki przymusowej zostaje nadal obowiązującym, 2) że szkoły winny być podzielone na miejskie i wiejskie, jak również i seminarya.

P. Olszewski przyznaje, że na ankiecie rozświeciły się zdania co szkole może przynieść korzyść, oraz, że hr. Rey nie przeczy, że te skromne wiadomości jakich udzielają dzieciom z fizyki i historyi naturalnej są chętnie przez dzieci przyjmowane. Co się tyczy gramatyki dałyby się zaprowadzić ułatwienia i skrócenia. Sprzeciwia się zaś drugiemu wnioskowi p. Starkla, gdyż potrzeba wprzódy zbadać jaki ma być ten rozdział jak daleko ma sięgać.

Ankieta przyjmuje 1-y wniosek p. Starkla a 2-i poleca mu do wypracowania i przedłożenia na najbliższej sesyi. PP. Baranowskiemu i Starklowi poleca referat nad zmianą planu dla szkół ludowych i nad wnioskami hr. Reya. Inni członkowie rozebrali referat o regulaminie dla szkół ludowych z dnia 2 maja 1875 i o ustawie państwa z dnia 14 maja 1869 r.

Sekcya odroczyła się do d. 8go listopada b. r.

---

**Wiedeń** 1 listopada.

(?) Komitet 18tu Komisyi centralnej do uregulowania podatku gruntowego przyjął na jednem z posiedzeń początkowych zasadę, aby z łona jego nie wychodziły do tutejszych dzienników żadne wiadomości o bliższych szczegółach narad, lecz aby tylko ogólny przebieg uchwał powziętych dla każdego kraju podany został do *Politische Correspondenz*. Uchwała ta miała na celu, aby nie drażnić opinii i zachować pojedynczych członków komitetu od jej nacisku.

Od chwili, gdy Szląsk stanął na porządku dziennym, dzienniki tutejsze umieszczają prawie co dnia najdokładniejsze opisy obrad komitetu, nieraz nawet dosłowne przemówienia pojedynczych członków. Artykuły te czy prawią o Salzburgu czy o Dalmacyi, kończą się jednak zawsze Galicyą, a dzienniki *Neue freie Presse*, *Deutsche Zeitung* i *W. Allgemeine Zeitung* idą o lepsze w zajadłości przeciw krajowi i ministrowi naszemu. Czy to się dzieje dla tego, aby nie drażnić opinii publicznej i nie wywierać nacisku na komitet obradujący? — nie! tu chodzi o to, aby inne kraje protegowane, mianowicie Czechy, można pozostawić w ukryciu! Bezowocną byłaby polemika z temi tendencyjnemi artykułami pomienionych dzienników; więcej zyska sprawa, jeżeli ją się przedstawi w świetle prawdziwem.

Przez lat 10 działały komisye powiatowe, krajowe i centralne, powołane ustawą z 24 maja 1869, aby różnorodne systemy podatku gruntowego opłacanego dotychczas przez pojedyncze kraje koronne, sprowadzić na jednolitą drogę czynników wpływających na wydatność gruntu, która sama przez się w jednym kraju jest większą, w innym mniejszą, w miarę dobroci gleby, sposobu uprawy i stosunków odbytu. Ostatecznem więc zadaniem tych komisyj było znalezienie słusznego stosunku dochodów gruntowych w poszczególnych krajach, a w dalszym skutku odpowiedni rozkład przyszłego podatku gruntowego.

Dotychczas opodatkowany dochód z gruntów w krajach koronnych wynosił 140,661,170 złr., a podatek od tegoż opłacany w ostatnich latach z dodatkami państwowemi 37 milionów złr. Komisye powiatowe, względnie krajowe, ukończyły swe zadanie na wiosnę tego roku i wykazały dochód gruntowy w kwocie 165 225,173 złr. Referent poprzedni komisyi centralnej, który od r. 1851 przy pomocy całej armii urzędników katastralnych wszelkiej narodowości prócz polskiej do r. 1868 katastrował ziemie korony Austryackiej i węgierskiej, a od r. 1869 rozpoczął napowrót inwazyę ziem przedlitawskich, widać nie był przygotowany na to, że go zaskoczy ustawa z 6 kwietnia 1879 i 28 marca 1880, i że od komisyj krajowych otrzyma wyniki jeszcze w XIX stuleciu. Pomimo, że przez lat 10 prowadził poruczone sobie dzieło niedołężnie i na oślep, stanął jednak mimo woli u mety, lecz prace komisyj krajowych nie wydały skutku, jaki zamierzał. Rozdział bowiem ogólnego dochodu 165,225,173 złr. pomiędzy pojedyncze kraje koronne za mało trafił w kozła ofiarnego, Galicyą, a nie dozwalał wylać całego rogu obfitości na Czechy. Przystąpiono więc do dzieła nowego i przy pomocy inspektorów centralnych, tych brygadyerów armii inwazyjnej ziejącej nienawiścią ku Galicyi, w której każdy z nich wygrzewał się przez długie lata, popodwyższał lub poznižał jak mu było potrzebne do swych widoków osobistych, dochody pojedynczych krajów, a otrzymawszy ogólną sumę 183,298,580 złr., wystąpił z tem dziełem samowoli przed Komisyą centralną, przedkładając jej dla każdego kraju uzasadnienie w osobnych książkach. Pomijając, że uzasadnienia te w ogóle i w szczegółach mijają się z prawdą co do stosunków rzeczywistych w pojedynczych krajach, zawierają one co do Galicyi nie już złośliwość, ale obelgę niegodną powagi, z jaką rząd winien traktować sprawy państwowe. Ogólne motywa we wstępie przedłożenia co do kraju naszego zawierają ustęp, według którego szlachta nasza jest nią tylko z nazwiska, właściwie zaś są to tylko zwykli chłopi, a chłop w Galicyi nieznа innej potrzeby nad wódkę! Delegaci nasi dowiedziawszy się o tem, niewątpliwie wezwą rząd do odwołania podobnej obelgi, i nie zniosą, aby organa rządowe plwały krajowi w oczy. Takiemi to argumentami miano przekonać komisyę centralną o niewyczerpanych źródłach bogactwa w Galicyi — a jeżeli się zważy, że komitet objeżdżający Galicyę w r. 1877 do 1879 badał łany krakowskie i „kobierce“ tarnopolskie tylko z wózka i przy pomocy niedoszłego inspektora centralnego spisał foliały o sile produkcyjnej i podatkowej naszego kraju, wtedy łatwo pojąć, na jaką to sprawiedliwość się zanosiło.

Plan, jaki był założony i prowadzony przez 10 lat z wytrwałością godną lepszej sprawy staje się zupełnie zrozumiały, skoro się porówna stosunek Galicyi z jednej, a Czech z drugiej strony do wyników wyżej wykazanych.

Ogólny dochód gruntowy opodatkowany dotychczas w Czechach na podstawie katastru stałego wynosił 52,424,845 złr. W kraju naszym istnieje kataster stały tylko w obrębie dawniejszej rzeczypospolitej krakowskiej, zresztą zaś prowizoryum z r. 1820. Gdyby w całej Galicyi wprowadzony był został kataster stały na tych samych podstawach, jak w Czechach, wynosiłby dochód gruntowy po strąceniu zwolnień wskutek reklamacyj 21,876,781 złr. Komisye krajowe ku regulacyi podatku gruntowego wykazały czysty dochód z ziemi w Czechach w kwocie 48,786,207 złr., w Galicyi zaś w kwocie 22,299,978 złr.; referent centralny przysposobił sobie ten dochód w wnioskach dla komisyi centralnej w Czechach na 52,582,168 złr., w Galicyi zaś na 29,975,855 złr., a skutek praktyczny tych wniosków miał być taki, aby Czechy opłacały w przyszłości przez lat 15 podatek gruntowy o 2,505,160 złr. mniej, Galicya zaś o 1,923,300 złr. więcej.

W tym samym stosunku wynosiłby przyszły podatek gruntowy

| | | | |
|---|---|---|---|
| dla Krainy | mniej o | 275,600 | |
| „ Dalmacyi | „ „ | 34,785 | |
| „ Szląska | „ „ | 97,355 | |
| razem | mniej o | 407,740 | złr. |

Gdyby więc ogólna kwota podatku gruntowego ustanowioną została na 40 milionów złr., wynikałoby z powyższego założenia, że wszystkie kraje koronne oprócz Czech, Krainy, Dalmacyi i Szląska musiałyby przyjąć na siebie nietylko 3 miliony, jako zwyżkę nad dzisiejszy podatek ogólny, ale i podarunek dla pomienionych 4 krajów obmyślany w kwocie 2,912,900 złr., czyli razem 6 milionów złr. więcej, z której to kwoty na samą Galicyę przeznaczono jedną trzecią część.

Zbytecznemby było rozwodzić się nad tem, jakie miejsce zajmuje Galicya pomiędzy wszystkiemi innemi krajami koronnemi pod względem rolnictwa, lecz nie możliwą jest odpowiedź na pytanie, dlaczego mają Czechy płacić półtrzecia miliona podatku mniej?

Objęcie teki ministra skarbu przez Dra Dunajewskiego nie jest zatem fatalne w tej sprawie dla Galicyi, jak to głosiły dzienniki tutejsze, lecz jest ono raczej aktem sprawiedliwości dla wszystkich krajów, dla których przysposabiano takie niespodzianki! Z wszystkich tych krajów podniosły się głosy o obronę przed zamierzoną niesprawiedliwością, i weszły petycye niezliczone o równe traktowanie, któreby były jednak przebrzmiały, gdyby Opatrzność nie była wytrąciła steru z rąk poprzedniego referenta. Jego całą pracę dotychczasową musiano przeto rzucić pod stół i w chwili ostatecznej stworzyć wnioski nowe, zdążające do ogólnej sprawiedliwości. Na podstawie tych nowych wniosków uchwalił dotąd komitet 18 tu centralnej komisyi w pierwszem czytaniu taryfy klasyfikacyjne już dla wszystkich krajów, z wyjątkiem Galicyi, Bukowiny i Czech. We wtorek podejmuje tenże komitet obrady nad Galicyą, a sądząc po dotychczasowem postępowaniu większości tegoż komitetu, przypuszczać należy, że i w załatwieniu sprawy Galicyi i Czech kierować się będzie również bezwzględną sprawiedliwością bez pokrzywdzenia kraju pierwszego na korzyść drugiego.

Zanim Dr. Dunajewski został ministrem, uchwaliły w sprawie regulacyi podatku gruntowego sejmy krajowe Galicyi i Bukowiny adresy do tronu z prośbą o ochronę przed przeciążeniem, prezydenci zaś krajowych dyrekcyj skarbowych w Bukowinie i Istryi zwrócili uwagę ministerstwa na zgubne skutki przedłożeń rządowych. Mimo to napiętnowała *Neue freie Presse* tak adres sejmu galicyjskiego, jak i późniejsze sprawozdania prezydenta dyrekcyi galicyjskiej br. Jorkascha o ubóstwie i upadku materyalnym naszego kraju jako agitacyę, mającą związek z rządem dzisiejszym, z wyraźnem wezwaniem komitetu komisyi centralnej do czuwania, aby się Galicya nie wywinęła od aktu zemsty! Czy więc przez taktykę podobną zamierzał dzienników z wiedzą zamaskować Czechy, aby nie wyszły z dotychczasowego ukrycia, pokaże się to niebawem z przebiegu obrad komitetu nad temi dwoma krajami. W każdym razie przypadło ministrowi Dunajewskiemu nie bardzo ponętne zadanie do ukończenia, aby wydobyć 3 miliony zwyżki podatku gruntowego jedynie jako fundusz potrzebny do pokrywania nim przez lat 15 wydatków spowodowanych 10 letnią gospodarką swych poprzedników na uregulowanie podatku gruntowego.

---

**Peszt** 29 października.

△ Delegaci węgierscy zazdroszcząc widocznie delegatom austr., że minister Haymerle w odpowiedzi na ich interpelacye powtórzył im księgę czerwoną z dodatkiem kilku świeższych wiadomości o sprawach wschodnich, postanowili go także interpelować. Jakoż chociaż podkomitet spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej przyjął 25go t. m. budżet tegoż ministerstwa bez rozpraw o polityce zagranicznej, jednak gdy wczoraj na posiedzeniu pełnem węgierskiej komisyi spraw zagranicznych, przedstawiono ten budżet do przyjęcia, postanowili delegaci otworzyć wprzód rozprawy o polityce rządu w sprawach wschodnich i zażądać objaśnień od ministra Haymerlego zanim uchwalą jego budżet. Wystąpili więc z całym szeregiem interpelacyj, na które odpowiadając minister Haymerle, opowiadał im przebieg spraw czarnogórskiej, greckiej i serbskiej według dokumentów księgi czerwonej, dodając jednak kilka nowych objaśnień. Po większej części powtarzał to co mówił przed dwoma dniami delegatom austryackim, ale na dwa pytania dał wyraźniejsze i więcej stanowcze odpowiedzi.

Jednak zanim przytoczę te interpelacye delegatów węgierskich i odpowiedzi ministra, ukończyć wprzód muszę przerwane w przeszłym moim liście streszczenie rozpraw o polityce zagranicznej na posiedzeniach komisyi budżetowej delegacyi austryackiej 26 i 27go t. m.

Z kolei interpelował wówczas ministra Haymerlego, del. Demel. Nie chce on zapuszczać się w szczegóły spraw wschodnich, ma ich ogół na oku, i chciałby poznać, jakie jest dążenie rządu wobec całej sprawy wschodniej. Oto na półwyspie bałkańskim odbywa się wielkie przekształcenie się stosunków politycznych wśród różnych sprzecznych dążeń ludów półwysep ten zamieszkujących i interwencyj mocarstw europejskich. Dawna Turcya rozpada się czy też przekształca się, a monarchia austro-węgierska mieszając się w tameczne sprawy, powinna mieć jasno wytknięty cel na oku: czy należy współdziałać, aby przyspieszyć obalenie Turcyi, czy też starać się o jej przekształcenie? Otóż zapytuje się, jakie są cele polityki austryackiej na Wschodzie?

Minister Haymerle w odpowiedzi na to pytanie czyni uwagę, że nietylko minister państwa, ale człowiek prywatny, biorąc udział w sprawie, w której działa mnóstwo czynników, nie mógłby z góry orzec, jakie zajmie stanowisko na wszelkie możliwe wypadki. Na powyższe ogólne zapytanie może tylko ogólnikową dać odpowiedź: że celem polityki austryackiej na Wschodzie jest zabezpieczenie interesów i stanowiska monarchii odpowiednio do każdorazowego położenia rzeczy, stosownie do postępowania innych mocarstw i stosunków z niemi. Co się tyczy poruszonego pytania co do upadku Turcyi, przypomnieć musi, że już od pół wieku głoszą, iż państwo tureckie się rozpada. Tymczasem utraciło ono kolejno Krym, Algier, Tunis, Grecyę, Serbię, Rumunię, a pomimo tego stoi i wszelki program na przypadek jego upadku, byłby dziś przedwczesny. Państwo bizantyńskie upadło lat tysiąc. Właśnie celem kongresu berlińskiego było utrzymanie Turcyi w jéj zmniejszonym kształcie. Nie ma wątpliwości, że wszystkie prawie państwa życzą sobie tego nie przez miłość dla Turcyi, ale przez miłość pokoju; bo przy chaosie sprzecznych interesów ludów na półwyspie bałkańskim i naturalnéj niejedności dążeń mocarstw, nikt nie życzy sobie, aby dzisiaj na porządek dzienny przyszło pytanie: co ma stanąć w miejsce Turcyi. Drugim celem kongresu berlińskiego było otworzyć pole pokojowemu rozwojowi ludności chrześciańskiéj bez krzywdy dla ludności mahometańskiéj, a ten cel monarchia austro-węgierska jak najgorącéj popiera.

Del. Suess przedstawia, że nie zostały spełnione warunki traktatu berlińskiego, które orzekły: 1) iż twierdze naddunajskie mają być zburzone; 2) że na dolnym Dunaju ani Bułgarya ani Rumunia nie mają prawa posiadać statków wojennych; 3) że ma być uorganizowana komisya europejska dla ułatwienia żeglugi na Dunaju; 4) że skały utrudniające żeglugę we „wrotach żelaznych“ mają być usunięte. Żaden z tych warunków nie jest dotychczas spełniony. Jakie więc kroki ministeryum przedsięwzięło, aby warunki te zostały wykonane?

Bar. Haymerle przyznaje, że Bułgarya nie spełniła warunku traktatu berlińskiego nakazującego zburzenie twierdz naddunajskich; że w Widdyniu, w Sylistryi i w Szumli wysadzono w powietrze po jednym forcie; reszta fortyfikacyj w tych twierdzach stoi i łatwo w kilka miesięcy mogą być przywrócone do dawnego stanu. Tłumaczenie się Bułgaryi, iż nie jest w stanie wykonać tego warunku, bo nie ma pieniędzy na zburzenie twierdz, nie jest uzasadnione: gdyż przedsiębiorcy prywatni rozebraliby twierdze za wynagrodzeniem ich materyałem z warowni rozebranych. Minister może zapewnić delegacyę, iż rząd monarchii stara się i starać się będzie o wykonanie tego ważnego warunku.

Co się tyczy drugiego warunku, Bułgarya ma wprawdzie jeszcze kilka statków wojennych na Dunaju, lecz takowe sprzedaje. Rokowania o organizacyę komisyi dunajskiéj europejskiéj postępują naprzód. W ogóle rząd monarchii zwraca baczną uwagę na wykonanie wszystkich warunków zabezpieczających i ułatwiających żeglugę na dolnym Dunaju; bo przecież Austrya ma tam 170 parowców i przeszło 500 innych wielkich statków handlowych.

Po ukończeniu tych rozpraw przystąpiła komisya do uchwalenia budżetu ministerstwa spraw zagranicznych i przyjęła wszystkie jego pozycye bez zmiany według projektu rządowego. Ogólna suma wydatków we wszystkich pozycyach budże-

tu tegoż ministerstwa na utrzymanie jego władz centralnych, poselstw i konsulatów wynosi złr. 3,526,000, tj. ściśle taką samą sumę jak w budżecie uchwalonym na r. b.

Przystąpię teraz do streszczenia rozpraw o sprawach wschodnich na wczorajszem posiedzeniu komisyi wybranéj dla spraw zagranicznych z łona delegacyi węgierskiéj, rozpraw toczonych przed uchwaleniem budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Gdy prezes komisyi ks. Jerzy Festetich otworzył rozprawy o polityce zagranicznéj, komisya, na wniosek swego referenta del. Falka, postanowiła dla ułatwienia dyskusyi, aby najprzód żądać objaśnień co do sprawy czarnogórskiéj, następnie greckiéj, serbskiéj, dunajskiéj, stosunków z Niemcami a wreszcie co do spraw nie mających związku z poprzedniemi.

Co do sprawy czarnogórskiéj del. Falk w obszernéj mowie poddał krytyce całą przeszłą akcyę mocarstw, a szczególniéj działanie Austryi w téj sprawie, czyniąc zarzuty po sto razy już uczynione. Mianowicie zarzucał, dlaczego rząd austryacki okazał się prędko gotowym wziąść udział w demonstracyi flot? Drugą krytyka przeszłości téj sprawy, streszczała się w zarzucie następującym: jeżeli interesa monarchii austro-węgierskiéj były istotnie zaangażowane w téj sprawie, powinna była wziąć inicyatywę w akcyi i prowadzić ją odpowiednio swoim interesom, a jeżeli przeciwnie, żaden interes Austryi nie był w téj sprawie dotknięty, powinna była zachować się biernie i odpornie. Po téj krytyce zapytał się ministra: kiedy skończy się demonstracya flot?

Minister Haymerle odpierając zarzuty, opowiadał szczegółowo znane dzieje sprawy granicznej czarnogórskiéj. Przypomniał, że mocarstwa obowiązane były starać się o wykonanie co do téj sprawy, warunków traktatu berlińskiego; że z tego powodu rokowania między niemi się rozpoczęły; rokowania te przybrały nagle inną postać w skutek zmiany ministeryum w Anglii, a przecież żaden minister nie może naprzód na kilka miesięcy powiedzieć co się stanie wśród akcyi, która zależy nietylko od jego woli, ale także od woli innych rządów, a nawet od niespodzianych zwrotów w opinii ludów. Poufne korespondencye, których nie zawiera „Księga czerwona," przekonały rząd austryacki, iż demonstracya flot w każdym razie nastąpi, bez względu na to, czy monarchia rakuska weźmie w niéj udział czy nie. Czyż mniema interpelant, że byłoby odpowiednio interesom naszym, aby demonstracya flot odbywała się o parę mil od naszych granic, a my, najbliżsi sąsiedzi, zachowali się biernie? lub gdyby demonstracya przedsięwziętą była na innym niebezpieczniejszym punkcie? Nie może minister powiedzieć, jakie instrukcye otrzymała flota, gdyż wzgląd na inne mocarstwa nakazuje mu być tu oględnym w odpowiedziach. Na zapytanie kiedy demonstracya flot się zakończy? może stanowczo odpowiedzieć, że jak tylko wojska tureckie się cofną z Dulcigno i terytoryum spornego, a Czarnogórcy terytoryum tego **nie zajmą w krótkim oznaczonym terminie**, akcya flot ukończoną przez to będzie. (Odpowiedź ta była wyraźniejszą od danej Delegatom austryackim)

Del. Ludwik Karman zapytuje się, czy rząd angielski przedłożył świeżo nowy projekt w tym względzie?

Minister Haymerle przyznaje, że nowy projekt przedłożono, lecz o nim nie może jeszcze mówić; może tylko tę ogólną uczynić uwagę, zapewniając iż rząd austro-węgierski **nie weźmie udziału w jakiejkolwiek akcyi wojennej przeciw Turcyi**.

Komisya przeszła następnie do rozpraw o sprawie greckiéj.

Del. Falk oświadczył, że nie będzie zapuszczał się w krytykę przebiegu téj sprawy wyjaśnionej dokumentami księgi czerwonej. Wystarczy mu oświadczenie ministra, że także w dalszym rozwoju téj sprawy rząd nie weźmie udziału w żadnej wojennéj akcyi przeciw Turcyi.

Minister Haymerle odpowiadając na tę interpelacyę, czyni najprzód uwagę, że akcya mocarstw w nieukończonych jeszcze sprawach wschodnich, postępuje teraz powolniej i spokojniej. Oświadczenie swoje: iż rząd austro-węgierski nie weźmie udziału w żadnej akcyi wojennej przeciw Porcie, może powtórzyć i co do sprawy greckiéj, ale tylko co do najbliższego okresu czasu; co do całej przyszłości, nie może żaden minister przyjąć takiego zobowiązania i złożyć takiego oświadczenia, bo nie może przewidzieć jaki obrót sprawa weźmie.

Hr. Antoni Szechen jest zadowolony z téj odpowiedzi ministra, a co do wszystkich spraw wschodnich trzeba jego zdaniem przyjąć zasadę, że należy pozwolić rozwijać się swobodnie narodowym interesom na Wschodzie, o ile to następuje bez ucisku innych narodowości.

Del. hr. Juljusz Andrassy zaspokojony jest także odpowiedzią ministra Haymerlego na pytanie del. Falka. W ostatnich czasach Europa była niepokojoną różnemi politycznemi sprawami i widocznie tęskni za spokojem. Ale mimo tego sądzi, że minister oświadczenie jakie dał przed chwilą, złożyć może tylko co do najbliższej przyszłości Na żądanie del. Szilagyiego, aby Austro-Węgry popierały dążenia Albańczyków, czyni hr. Andrassy uwagę, że on także nie zapoznaje ważności żywiołów, które mogą stanowić tamę zalewowi słowianizmu, jednak nie odpowiada interesom monarchii, aby w popieraniu tych żywiołów szło tak daleko, iżby dla nich poświęcała Turcyę.

Del. Ludwik Csernatony uznaje, iż mocarstwa mają prawo domagać się, aby Porta wykonała warunki traktatu berlińskiego; ale powinnyby także mocarstwa taką samą gorliwość okazywać w staraniu się o wykonanie warunków traktatu przez inne także strony. Tymczasem tak nie jest, bo oto twierdze naddunajskie dotychczas istnieją, Batum nie jest wolnym portem. Otóż zapytuje się, czy starano się spowodować akcyę mocarstw co do wykonania także wspomnionych warunków traktatu berlińskiego.

Minister Haymerle odpowiada, że co do wspomnionych spraw, nie było dotąd żadnych rokowań między mocarstwami; jednak są zgodne w tem, iż wszystkie warunki traktatu berlińskiego powinny być spełnione.

Następnie co do sprawy serbskiej zapytuje Ludwik Karman: dlaczego dotychczas nie zawarto traktatu handlowego z Serbią. Minister Haymerle odpowiada, że powód tego jasno wykazują dokumenta przedłożone Delegacyi i oświadcza, że rząd będzie trzymał się stanowczo stanowiska naznaczonego w nocie z 17 t. m. a co do przedsięwzięcia stósownych kroków, porozumiał się już z rządami obu połów monarchii.

Co do wykonania warunków traktatu berlińskiego, tyczących się zabezpieczenia swobody żeglugi dunajskiéj, minister powtarza odpowiedzi te same, jakie dał delegatom austryackim.

Na zapytanie Andahazego: w jakiem stadyum są obecne rokowania z Niemcami o traktat handlowy, oświadcza minister Haymerle, że ma uzasadnioną nadzieję, iż wkrótce zawartym zostanie traktat handlowy.

Po ukończeniu tych rozpraw prezes Festetich zamknął posiedzenie komisyi, któréj dopiero wprzyszłym tygodniu przedłoży jej referent p. Falk sprawozdanie i wnioski co do uchwalenia budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Do powyżej streszczonych odpowiedzi ministra na interpelacye, dodam tu następującą wiadomość: W tutejszym świecie politycznym sądzą, że minister spraw zagranicznych zapewniając delegatów, iż rząd austro-węgierski nie weźmie żadnego udziału w jakiejkolwiekbądź wojennej akcyi przeciw Porcie, chciał, aby zapewnienia te słyszeli nietylko delegaci, ale także obecne tu poselstwa mocarstw, a mianowicie poselstwo angielskie. Rzeczywiście minister Haymerle odbywa teraz częste narady z przebyłymi tu z Wiednia posłami: angielskim, francuskim i niemieckim, a czynność dyplomatyczna ma być bardzo żywą. Twierdzą, że poseł francuski margrabia Duchatel układa z ministrem Haymerlem postępowanie prowadzące do najszybszego ukończenia demonstracyi flot.

---

Odbieramy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

Celem złożenia sprawozdania z moich czynności poselskich niniejszym zapraszam szanownych wyborców z mniejszéj posiadłości okręgu wyborczego Dąbrowa-Żabno na zgromadzenie, które odbędzie się d. 8 listopada r. b. w Dąbrowy w sali Rady powiatowéj o godz. 12éj w południe.

Partyń d. 1 listopada 1880 r.

*J. Męciński*, poseł na sejm krajowy.

---

N. Pan nadał wysłużonemu lekarzowi powiatowemu w Brzeżanach Dr Julianowi Madejskiemu złoty krzyż zasługi z koroną uznając jego długoletnią zasłużoną działalność.

## Kronika miejscowa i zagraniczna

**Kraków** 2 listopada.

Już przez dwa dni świąt poprzedzających dzisiejszy dzień zaduszny cmentarz napełniał się pobożnymi, którzy składali wieńce na grobach drogich sobie osób. Silny wiatr gasił jednak światła na grobach a deszcz zmusił do rychłego odwrotu wieczorem. Wczoraj i dzisiaj odbywało się nabożeństwo w kościołku cmentarnym.

— Akademia umiejętności odbyła w dniu 30go października 1880 posiedzenie pełne prywatne, na którem po zawiadomieniu przez prezesa o czynnościach bieżących przystąpiono do przedmiotów porządku dziennego, a mianowicie: 1) Akademia przyjęła z wdzięcznością kwotę 13000 złr., która przez śp. Wereszczyńskiego do rozrządzenia członkowi jej Drowi Estreicherowi oddaną została. Suma ta posłużyła do zakupienia dwóch domów w zakładzie szczawnickim, „ażeby czysty dochód z jednego, który nosić będzie nazwisko „Wereszczyńskiego" był użyty na wydawnictwa Wydziału filologicznego i filozoficzno-historycznego, z drugiego zaś, żeby był opłacany procent w ilości 420 złr., z których 300 złr. przeznaczone na stypendya dla uczniów Uniwersytetu krakowskiego, reszta zaś do użycia w innych celach dobroczynnych; 2) przyznano p. Salbowi, litografowi w ocenieniu jego skutecznych w swoim zawodzie usiłowań, tytuł „Litografa akademickiego", 3) uchwalono budżet na rok następujący 1881, którego pozycye w porównaniu z tegorocznym, mimo nieprzewidzianych a znacznych wydatków, prawie niezmienione pozostały; 4) dokonano wyboru członków Wydziału filologicznego, a mianowicie: Dra Wisłockiego Władysława i prof. Dra Łucyana Malinowskiego członkami czynnymi, a prof. Dra Romana Pilata i Maryana Sokołowskiego, członkami korespondentami.

— Jeszcze raz musimy wyjaśnić zmianę godzin urzędowych w niektórych czynnościach poczty w Krakowie. W kasie pocztowej odbywa się wpłata przekazów powyżej 200 złr. a wypłata wszystkich przekazów i tak zwanych powziątków; we wszystkich innych oddziałach głównej poczty godziny urzędowe nie podlegają żadnej zmianie. Zamkniętą jest kasa tylko w niedziele popołudniu, w święta zaś otwartą przed i popołudniu.

— Prezes Towarzystwa strzeleckiego p. Teodor Baranowski złożył tę godność w ręce wydziału Towarzystwa.

— Delegatem do Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wybranym został z obwodu Stanisławowskiego w ściślejszym wyborze p. Gniewosz z Potoka na miejsce ustępującego po sześcioletniem urzędowaniu p. Jabłonowskiego, otrzymawszy 20 głosów na 38 głosujących.

— Już oddawna utyskiwali miłośnicy muzyki w mieście naszem na zupełny brak koncertów symfonicznych. Mniejsze od Krakowa miasta niemieckie zdobywają się na to, czemużby u nas przedsięwzięcie takie należeć miało tylko do kategoryi zwanej *pia desideria?* Przed kilku laty była zrobiona próba koncertów zimowych orkiestrowych, które zaniechano nie wiemy z jakiego powodu. Obecnie jest projekt ponowienia próby i przez urządzenie w ciągu zimy seryi koncertów symfonicznych, zapoznania publiczności z arcydziełami muzyki klasycznej. Zarówno poważny program, jak osoba kapelmistrza p. Patzkego i zaszczytnie znana orkiestra pułku 40, powinny być rękojmią udania się koncertów, które odpowiadają głośno wyrażanemu pragnieniu i którym każde muzykalne serce życzyć musi najlepszego powodzenia.

— Anastazya Dudzikowska, stróżka domu pod L. 38 w Podgórzu, pozostawiła w sobotę rano córkę swą pięcioletnią Maryę samą jedną i prawdopodobnie ta zbliżyła się nazbyt do komina, tak, iż zapaliła się na niej odzież. Dziecko umarło nazajutrz z poparzenia. Pierwszą pomoc nieszczęśliwemu dziecku udzielili Jakub Selinger, pomocnik handlowy, i Agnieszka Spinkówna, służąca w tym domu. Dudzikowska pociągniętą została do odpowiedzialności za brak dozoru domowego.

— W roku zeszłym donosiliśmy na tem miejscu o zawiązaniu przez kilkunastu poważniejszych obywateli spółki do poszukiwania nafty pod firmą „Spółka naftowa krakowska." Roboty przez półtora roku prowadzone były na zakupionych w tym celu gruntach w Libuszy i Krygu. Obecnie dowiadujemy się, że d. 27 października w jednym z szybów w Krygu pokazała się ropa, jak się zdaje, w dość znacznej obfitości, w pierwszej dobie bowiem spompowano takowej przeszło 1200 garncy.

— **Wiśnicz Nowy** d. 30 paździer.

(*J. Z. S.*) W nocy z 28 na 29 b. m. o godz. 12 obudzeni zostali mieszkańcy tutejsi z pierwszego snu uderzeniem dzwonu, zwiastującego pożar, a krwawa łuna, odbijając się od wieży ratuszowej, klasztoru i zamku na górze, okropną trwogą napełniła wszystkich. Był to pożar na ulicy Bocheńskiej w domu pp. G. Przy silnym południowo zachodnim wichrze najstraszniejszej można się było obawiać katastrofy. Że się na dwóch sąsiednich domach skończyło, zawdzięczać należy deszczowi, który przed kilku godzinami zwilżył był dachy, tudzież energicznej, pełnej poświęcenia obronie straży ogniowej ochotniczej, która szybko przybiegła na ratunek i przy pomocy mieszkańców, a zwłaszcza izraelitów, taką walkę wydała pożarowi, że o godzinie 1ej już do ostatniej iskry był przytłumiony. Dachy tylko spłonęły nawet powały nienaruszone. Gdyby z domu pp. G. nie wynoszono ruchomości, jak tego żądał naczelnik straży pożarowej, byłby właściciel daleko mniej poniósł straty również gdyby zamiast mieszać się do rozporządzeń straży ogniowej i stawać im na przeszkodzie, jaki taki był choć konewkę wody doniósł do sikawek, byłby skutek daleko lepszy. Domy poszkodowanych były zabezpieczone w Towarzystwie asekuracyjnem. Straż ogniowa tutejsza, dotąd jeszcze prawie nie umundurowana i w potrzebne przybory dostatecznie nie zaopatrzona, miała przecież już kilka razy tak w miejscu jak i sąsiedztwie sposobność przysłużenia się miastu i okolicy i ochronienia Towarzystwa asekuracyjnego od znacznych strat. Należałoby się jej też więcej pomocy tak ze strony miejscowości jak i Towarzystwa asekuracyjnego.

— **Limanowa** 30 października.

Wybory do Rady powiatowej Limanowskiej z kuryi gmin wiejskich i mniejszych posiadłości dworskich odbywały się w dniach 28 i 29 października. Rezultat wyborów jest następujący: Franciszek Gross, c. k. notaryusz, dotychczasowy prezes Rady pow.; Szymon Biernat, wł. gruntu; Józef Biernat, wł. gruntu; Jan Ciż, wł. gruntu; Maciej Janiszewski, wł gruntu; Józef Mars, właściciel dóbr; Franciszek Pleń, wł. gruntu, wójt; Antoni Janik, burmistrz z Limanowy; Franciszek Ruebenbauer, wł. dóbr; X. Jan Br. Borowski, proboszcz z Limanowy; Józef Węglarz, wł. gruntu; Jakób Koza, wł. gruntu.

W pierwszym dniu wybory trwały do godziny 12ej o północy a ukończone zostały o godzinie 5ej wieczór nazajutrz d. 29 października.

— **Dąbrowa** 29 października.

D. 28 odbyły się tutaj wybory do Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich wśród ogólnej zgody, wzorowego ładu i porządku. Włościanie wotowali chętnie na wybitniejsze osobistości z inteligencyi i zaproponowanych im najporządniejszych i światlejszych włościan. Wybrani zostali: hr. Męciński, Kukiel, Gumiński, X. Kozik, Wiśniewski, Duda, Marchwicki, Gryglewski, Bednarz, Wilk, Burtnik, Szczygieł.

Głosów dawniej słyszanych „nie chcewa Rady" już dzięki Bogu słychać nie było.

— **Maków** dnia 30 października.

Donieśliście o chrzczeniu nazw polskich w Galicyi a mianowicie w państwie Makowskiem. Otóż zarząd dóbr Arcyks. Albrechta w powiecie Żywieckim a teraz także w Myślenickim zostaje od śmierci Polaka śp. Loudyna w rękach wyłącznie Niemców a osobliwie odkąd p. Dieffenbach objął ten zarząd rozwija dążenia germanizacyjne. Niemieccy oficyaliści przezwali dwa przysiołki należące do Makowa Wilcza, „Philippstahl" i Wełczna „Moritzthal," i tak między sobą nazywali je, a teraz p. Dieffenbach nazwał te przysiołki: „Albrechtsthal" i o tem nazwisku zawiadomił sąd powiatowy. Odtąd przychodzą listy i przesyłki pod takim adresem.

— **Ropczyce** 30 października.

Z grupy mniejszych posiadłości wybrani zostali w dniu 28 b. m. członkami Rady powiatowej ropczyckiej jednogłośnie: X. kanonik Paweł Sapiecki proboszcz z Sędziszowa, gospodarze gruntowi: Szczepan Wa'ny z Przedmieścia, Wojciech Świerk z Glinika, Wojciech Gazda z Szufnarowej, Adam Grzegórski z Brzezówki, Józef Majka z Cierpisza, Marcin Jawurek z Nawsia, Ignacy Paśko z Wiercan, Stanisław Ochab z Ocieki, Wojciech Zawiślak z Gnojnicy, Jan Jedynak z Skrzyszowa, Stanisław Basara z Czarnej.

— **Rzeszów** 31 października.

Użycie języka niemieckiego podczas obrad Towarzystwa łyżwiarskiego obok polskiego o czem donosi korespondent z Rzeszowa w dniu 30 b. m. nie może być uważane za przyczynek do walki dwóch języków w Galicyi, lecz po prostu za akt zwykłej w takich razach grzeczności i konieczności, ponieważ przewodniczący zgromadzenia powszechnie w mieście naszem poważany c. k. major Pstross, prezes Towarzystwa łyżwiarskiego, nie chcąc w miejscu publicznem, gdzie się odbywały obrady, kaleczyć języka polskiego, którym dobrze nie włada, wolał zagaić posiedzenie w języku niemieckim; z obecnych zaś z wszelką pewnością nikt wówczas o niczem mniej nie myślał, jak o predylekcyi dla języka niemieckiego.

— W teatrach miejscowych w Warszawie, jak donosi *Gazeta polska*, utworzone zostały posady dyrektorów artystycznych. Dyrektorem dramatu mianowany został p. Tatarkiewicz, dyrektorem opery p. Trombini, dyrektorem baletu p. Mendoz. Reżyserami dramatu zostali pp. Szymanowski i Stromfeld. P. Foland dyrektor administracyjny mianowany być ma jeszcze wiceprezesem dyrekcyi teatrów. Prócz tego utworzony podobno będzie komitet celem czuwania nad sprawami dramatu i komedyi. Komitet ten składać się ma przeważnie z członków komisyi teatralnej i z kilku artystów. Na członków honorowych komitetu zaproszeni zostali hr. Jan Aleksander Fredro i p. Stanisław Koźmian.

— Donoszą nam z Wołynia, że 21go października odbyły się w Mołoczkach na Wołyniu zaręczyny ks. Adama Lubomirskiego, syna ś. p. ks. Adama i Karoliny z ks. Ponińskich, z hrabianką Maryą Zamoyską, córką hr. Franciszka Ksawerego, szambelana Cesarza austryackiego, i Albertyny z Giżyckich. Ślub ma się odbyć w Wiedniu 23go stycznia r. p.

— Piszą nam z Wiednia: Dr Grzegórz Ziembicki, syn powszechnie znanego i szanowanego lekarza lwowskiego, złożył 23go p. m. w Wiedniu z wyszczególnieniem egzamin nostryfikacyjny. Dr Ziembicki odbył nauki w Paryżu i jako asystent klinik chirurgicznych profesorów Péan i Trélat, miał tamże piękne stanowisko i znaczną praktykę. Pomimo tego porzucił on ustaloną pozycyę w Paryżu w celu służenia krajowi. Drugi nasz rodak, Dr Michał Borysiekiewicz, były ordynujący lekarz kliniki prof. Arlta, a następnie długoletni asystent kliniki prof. Stellwaga, znany ze swych zręcznych i szczęśliwych operacyj, odbył obecnie, po świetnem colloquium, habilitacyę na docenta okulistyki przy uniwersytecie wiedeńskim.

— W Szczecinie odebrała sobie życie d. 27 października wieczór młoda artystka dramatyczna panna Lange. Na parę dni przedtem nadszedł telegram z Drezna donoszący jej o śmierci jej narzeczonego aktora Dettmera. Właśnie była na scenie, a telegram oddano jej po ukończeniu widowiska. Odczytawszy go, zemdlała, a trzeciego dnia kupiła cichaczem rewolwer i gdy matka jej położyła się spać, napisała list do niej i strzeliła sobie w samo serce. Strzał był tak głuchy, że nie zbudził śpiącej matki.

— Wypadek na kolei belgijskiej z Liège do Limburga pod Herstal zaszły d. 27 października późnym wieczorem przez wpadnięcie pociągu osobowego na pociąg towarowy, przyprawił o śmierć pięciu podróżnych i trzech ludzi ze służby, a 20 podróżnych zostało ciężko poranionych.

— *St. James Gazette* donosi, że zdrowie Cara jest tak niepewne, iż tworzy źródło obaw całego otoczenia. Napad apoplektyczny, jakiego Car świeżo doznał, miał mózg jego zaatakować. Nadzieja przywrócenia mu zdrowia nie jest jednak straconą. Ten sam dziennik pisze, że przed kilku dniami przejechała przez Berlin eskorta oficerów rosyjskich, pod której nadzorem znajdowała się suma 8 milionów rubli, które należą do prywatnego majątku Cara i zagranicą mają być umieszczone.

**Wiadomości policyjne.** Straż policyjna przytrzymała: Stefana Wydzika, za sprzeniewierzenie; Lona Kowalskiego, za sprzeniewierzenie odzieży; za pijaństwo 7 osób.

W policyi złożono: arytmetykę i algebrę Mocnika, którą Józef Wożny, strażnik rogatkowy, znalazł onegdaj pod kościołem N. P. Maryi; książka ta podpisana przez Jeremiego Z.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie o godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codzień od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 30 i 31 października pochmurno; termometr d. 30 od —1·0 doszedł do 6·8, zaś d. 31 od —1·8 do 6·2 C. D. 1 listopada rano pogoda, wieczorem deszcz i śnieg; termom. od 1·0 doszedł do 6·2 C. Barometr idzie w górę; d. 2 o g. 7ej rano stan jego był 745·6 millim., termometru +0·2 C. Wiatr zachodni.

— We środę dnia 3 listopada: Ś. Huberta b. w.

### Wiadomości bibliograficzne.

— Nr. 43 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Domańskiego: O kile układu nerwowego (dok.); Sawickiego: Przyczynek do epidemiologii. Przypadki *Meningitis cerebrospinalis epidemica* we Lwowie obserwowane w r. 1879 i 1880 w szpitalu powszechnym w III oddz. chorób wewn.; O zastosowaniu kwasorodku dwuazotu do znieczulenia chirurgicznego; Sprawozdanie Dra Kwaśnickiego; Wiadomości pomniejsze; Sprawozdanie Komisyi wybranej z łona sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic. dla rozpatrzenia wniosków, mających na celu usunięcie nadużyć z receptami; Posiedzenie sekcyi lwowskiej Tow. lek. galic; Warschauera: Pięćdziesiąty trzeci zjazd przyrodników i lekarzy niemieckich w Gdańsku w r. 1880 (c. d.); Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

— Wyszedł z druku Nr. 11 *Przewodnika bibliograficznego*, wychodzącego w Krakowie; zawiera spis nowych książek wyszłych z druku wciągu m. października r. b. Kraków 1880 8° str. 165—180.

## Teatr.

*Smutna karyera*, dramat w 5 aktach B. A. Kryłowa z rosyjskiego, tłum. A. Lubicz.

Przez pomyłkę „komedyą" nazwana *Smutna karyera* grana w sobotę zgromadziła liczną publiczność, teatr był pełny. Czy rzeczywiście tylko pomyłce przypisać należy przepełnienie teatru? Czy publiczność pamiętna *Rewizora* w istocie zawodu doznała na widok rozwijającego się dramatu, zamiast zapowiedzianej komedyi? Wątpimy... Dramat Kryłowa ma niektóre znamiona, te same, co *Rewizor* Gogola. Charakteryzuje wybornie społeczeństwo rosyjskie, istotny stan rzeczy... Typy Gogola zaznajomiły nas już z pewną klasą ludzi, Kryłow wprowadza nas w atmosferę „protektorów" i „protegowanych". Jakże wyborną jest para przyjaciół, (Orłow i Dobrojedow) przyzwyczajonych ludźmi, jak rublem obracać, dla dogodzenia swym zachciankom. Pokłócili się i za to dokucza jeden ulubieńcowi drugiego, biednemu poddanemu, który nic nie zawinił, lecz cierpliwie znosić musi grad powstały z burzy szalejącej nad jego głową. W Rosyi stanowisko i pieniądz to dwa żywioły, które w parze idą, a gdy się pokłócą, pioruny wynikłe ze starcia zabijają maluczkich

*Smutną karyerą* nazwał Kryłow swój dramat. W istocie smutną jest karyera jego bohatera, Włodzimierza Rożnowa, który zapomniany przez wszystkich, prześlęczył życie całe nad papierami kancelaryi prezesa Izby skarbowej, jenerała Orłowa Mikołajewicza.

Tendencyą sztuki jest głównie wykazanie braku poczucia własnej godności w przeważnej części narodu rosyjskiego; wykazanie owego całkowitego poddania się istniejącemu porządkowi rzeczy, które stanowi monotonną karyerę rosyjskich urzędników; wykazanie pańszczyzny, jaką walka o byt nakłada na umysł. Serwilizm — to jedyna droga Rosyanina.

Jakże smutnym idą torem kobiety Kryłowa! Bieg ich życia zawisły od podobania się swoim protektorom, którzy tem samem stają się protektorami ich mężów, ojców, braci! Nie czują one nawet obrazy kobiecej godności, bo tego nie rozumieją i to jest właśnie gangreną narodu. Rubel, to największa władza, car najwyższa potęga, a protekcya najkrótsza droga do bytu... więcej, bo do „stanowiska". Olga nie pojmuje męża, jedynego człowieka w tem społeczeństwie niewolników, nie rozumie Maryni, jedynej kobiety ze sercem nie zgadza się nawet z Groszkinem, owym jedynie poczciwym. Roznosima zaś przedstawia typ intrygantki i plotkarki zawsze ten sam we wszystkich społeczeństwach.

Jedyną dodatnią, a nader sympatyczną kobiecą postacią, jest Marynia, która ma poczucie człowieczej godności, lecz z tem się ukrywa. Ona jedna pojęła brata, czuła jego położenie, wiedziała, że postąpił uczciwie, że żonę kocha, lecz rozpacz i gniew bezsilny, dawno tłumiony, doprowadziły go do ostateczności, bo do powiedzenia prawdy prezesowi Izby, prawdy gwałtowej, skutkiem której Włodzimierz zostaje oddalony. Żona nie czując słuszności gniewu męża, gorzkie mu czyni wyrzuty; widzi ona tylko, że mąż **chleb** stracił. Wymaga od niego, aby przeprosił Orłowa, Orłowa, który męża i ją śmiertelnie obraził! Oprócz jednej Maryni **nikt** nie czuje ohydy tego kroku, ona jedna ze wstydem mówi o tem Kasztinowi. (Akt V, scena I.)

Głównym momentem sztuki — są sceny trzeciego aktu. Napisane z prawdą, werwą, znajomością teatru, życia i stosunków. Wejście jenerała i naczelnika do kancelaryi przewyborne; wybuch gniewu Rożnowa świetny; ostatnie zaś słowa jego do Gruszkina: „Poczułem po raz pierwszy, że jestem człowiekiem!" to może przyszłość, może cała nowa epoka w Rosyi!

Estetyczną wadą sztuki jest za długie konanie Włodzimierza w ostatnim akcie. Pierwszy i drugi akt należałoby także skrócić.

Całość wypadła na naszej scenie gładko i zupełnie przyzwoicie. Przyklasnąć należy p. Żelazowskiemu, który z trudnej roli Włodzimierza wywiązał się bardzo świetnie. Scena w kancelaryi oddaną była z prawdą, werwą i widocznem przejęciem się tak dalece, że artysta zasłabł po odegraniu jej. Scena konania w ostatnim akcie może być policzoną do najlepszych chwil utalentowanego artysty pod względem gry. W ogóle całość roli była należycie pojęta; p. Żelazowski nie miał nic w sobie z niedawno granego *Daniela* — głos nawet w poprzedniej roli bardziej męski, zmodulował nieco, stosując go wybornie do Rożnowa — zasługa to nie mała. Jedną tylko mógłbym uczynić uwagę; wiedząc, że Rożnow wybuchnie, że zatem tylko tłumi gniew w sobie, oczekiwało się choćby jednego ruchu w drugim i na początku trzeciego aktu, któryby zdradzał, że wstrzymuje się tylko. W ogóle jednak winszować muszę p. Zelazowskiemu tej kreacyi.

Marynia panny Stachowicz wyszła taką, jak ją autor napisał — to dosyć. Nie była ona wyłącznie naiwną, jak wszystkie prawie postacie reportoaru artystki. Piąty akt dowodzi, że panna Stachowicz wniknęła w rolę nieco głębiej jak zwykle. Rozmowa jej z Kasztinem oddaną była bardzo rozumnie, scena z bratem bardzo wiernie. Gdyby tylko Marynia zechciała być większym Kopciuszkiem, całość byłaby wyborną.

Inne role wypadły bardzo dobrze. Olga (pani Żelazowska) oddaną była poprawnie. Roznosina (p. Wolska) zaliczoną być może do zupełnie udanych ról reportoaru komicznego arstystki. P. Wojdałowicz w roli Dobrojedowa, wybornym ucharakteryzowaniem wywołał za ukazaniem się grzmot oklasków. Należyte pojęcie roli utworzyło typ doskonały. Jego przyjaciel jenerał znalazł w p. Szymańskim godnego przedstawiciela; twarz marsowa, postawa wojskowa, surowość usprawiedliwiały bojaźń podwładnych. Pan Fiszer w rolę Groszkina wiele wlał prawdy. Poczciwy starowina kocha Włodzimierza, lecz z przyzwyczajenia i rutyny szanuje przełożonych i nareszcie śmierć wywołuje u niego wypowiedzenie prawdy Orłowowi i Dobrojedowowi, co p. Fiszer z prawdziwym wykonał talentem. Panna Wojnowska, jak zawsze taki w roli Igorowej była bardzo dobra.

Z mniejszych ról wymienić należy Kasztina (p. Borawski), Sledziewa (p. Stępowski), Pietrowa (p. Mielnicki), Mozdowa (p. Jaśkiewicz) i Pugina (p. Zenoni).

Z małej roli Pustokina, naczelnika wydziału, stworzył p. Feliksiewicz typ doskonały. Wyborne ucharakteryzowanie się, postawa i przyspieszone tempo mowy dowodziły, że artysta sumienny z każdej, chociażby małej roli, coś wycisnąć potrafi.

*Z. P.*

## Sprawy sądowe.

**Kraków** 2go listopada.

W Nrze 236 *Czasu* umieściliśmy korespondencyę z Tarnowa z dnia 10 października, odnoszącą się do sprawy karnej Herza Rappaporta i wspólników, a w korespondencyi tej omówiono postępowanie c. k. intendentury wojskowej.

W skutek błędnego tych słów tłómaczenia oznajmiamy, że ogłoszenie tej korespondencyi wcale nie miało na celu wycieczek przeciw organizmowi c. k. intendentury wojskowej i jej urzędowej czynności. Nie było też naszym zamiarem identyfikować usterki w czynnościach urzędowych pojedyńczych osób wojskowych podczas rozprawy karnej na jaw wyszłe z czynnością urzędową c. k. intendentury wojskowej; zwłaszcza, że nie odpowiadałoby to ogólnym zasadom sprawiedliwości, liczyć przewinienia pojedyńczych osób, chociażby to rzeczywiście nastąpić miało, na karb ogółu urzędników dotyczącej gałęzi administracyi. Owszem przekonani jesteśmy, że władza wojskowa nigdy nie dopuści, aby dobro żołnierza bezkarnie zawisłem być miało od mniejszego poczucia obowiązku u pojedynczych organów administracyi wojskowej.

## Gospodarstwo handel i przemysł.

### Wiadomości
*z biúra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej*
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 1 i 2go listopada.

Z powodu uroczystego święta Wszystkich Swiętych nie było w dniu wczorajszym dowozu, a tem samem i targu zbożowego na granicy Kongresówki, tak na Baranie, jako też i na Michałowicach.

Wskutek wczorajszego święta, a dzisiaj Zadusznego dnia, dowóz zboża na dzisiejszy targ na Kleparzu był bardzo mały, a gdy i kupców zagranicznych nie było na takowym, przeto obrót był niewielki, a ruch bardzo słaby. Ceny przecież utrzymały się z ostatniego targu. Najwięcej zakupowano na miejscowe potrzeby.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·50 do 11·25 złr., czerwoną od 10·75 do 11·45 złr., pszenicę białą od 11·— do 11·50 złr., żyto piękne od 10·90 do 11·15 złr.,— poślednie od 10·50 do 10·90 złr., jęczmień piękny od 8·40 do 8·75 złr., pośledni od 7·80 do 8·30 złr., owies od 7·— do 7·40 złr., groch od 9·— do 10·25 złr., tatarkę od 7·75 do 8·75 złr., proso od 7·— do 7·50 złr., fasolę od 10·25 do 12·50 złr., jagły od 11·— do 11·50 złr., rzepak od 11·75 do 12·40 złr., koniczynę czerwoną od 40·— do 46·— złr., białą od 50·— do 70·— złr.

*Laenderbank.*

Zawarawaną w myśl koncesyi wpłatę pięćdziesięciu milionów do kas Banku austro-węgierskiego zaczął Laenderbank w dniu 30 października uskuteczniać a dalsze raty wpłaci 3go i 8go listopada. Komitet założycieli chciał już rychlej przystąpić do wpłaty, tak aby ją do końca miesiąca październi-

ka uskutecznić, wstrzymany jednak został od tego uczynioną mu uwagą, że przez deponowanie tak znacznej sumy mógłby sprowadzić brak gotówki właśnie w chwili, kiedy końcowe regulacye miesięczne obfitości jej w obiegu wymagają, co tym razem tem bardziej mogło się stać niewygodnem, że częściowy brak gotówki nastąpił już skutkiem kuponu listopadowego.

*Tygodnik Finansowy.*

Głównem, charakterystycznem znamieniem usposobienia wszystkich giełd europejskich w świeżo ubiegłym tygodniu było, że się przestały obawiać wielkich zawikłań politycznych. Od czasu, jak Francya zbliżyła się do Austro-Węgier, a Anglia i Rosya okazały niedwuznaczną chęć zaprzestania zbyt ryzykownej akcyi, świat finansowy zyskał przekonanie, że dyplomacya przestała już być burzycielem świata, o co ją do niedawna jeszcze posądzano, i że wróci znów do daleko mniej niepokojącego pisania not zręcznie ułożonych. Giełda wiedeńska, która w chwilach niepewności więcej od innych była zatrwożona, tchnie dziś tym samym duchem zaufania, który wszędzie zapanował, chociaż Austrya ma na półwyspie bałkańskim jeszcze kwestyę specyalną i bardzo drażliwą, kwestyę stosunków handlowych z Serbią. Nikt wątpić nie może, że Austrya z kwestyi tej wyjdzie ostatecznie zwycięsko, kto wie jednak, czy się to będzie bez wojny obywać, której skutki mogą się dadzą. Wojna clowa przygniecie wprawdzie swym ciężarem w pierwszym rzędzie Serbię tak, że ustąpić będzie musiała, boć niepodobna, aby się mogła obyć bez sprzedaży swych płodów surowych, których jedynem miejscem odbytu jest Austrya, ale zatamowanie ruchu handlowego, choć może niedługie, nie obejdzie się też bez pewnych niekorzyści i dla handlu austryackiego. W dobrem usposobieniu jednak, w jakiem teraz się znajduje, pomija giełda wiedeńska tę okoliczność podrzędną, jak mniema, wagi i płynie pełnemi żaglami ku zwyżce.

Jest jednak inna jeszcze nieprawidłowość w dążności giełdy wiedeńskiej do zwyżki. Przez nowy zwrot w polityce europejskiej wzmożenia powagi Austryi, spekulacyi wypadało więc przedewszystkiem zwrócić na to uwagę, że teraz papiery państwowe austryackie zaczną być w świecie bardziej niż dotąd poszukiwanemi. Spekulacya zamiast zeskontować zaraz z góry ten zwrot, który niechybnie nastąpi, zajęła się przedewszystkiem podwyższaniem papierów spekulacyjnych a między niemi banków wiedeńskich, o których wcale niewiadomo, czy płacić będą na przyszłość większą niż dotąd dywidendę. Wiara w dobrą przyszłość banków wiedeńskich znalazła się w następstwie zmiany, jaka zaszła w zapatrywaniu się na skutki założenia Laenderbanku. Przed tygodniem wyobrażano sobie, że bank ten zabije banki wiedeńskie i odbierze im szerokie agendy, dziś przekonanie to ustąpiło już miejsca trzeźwiejszemu zapatrywaniu się i każdy zdaje się pojmować, że wpływ potężnej instytucyi, pracującej stosunkowo takiem wielkim kapitałem, ożywić tylko może cały ogół stosunków ekonomicznych a tem samem i działanie innych banków pokrzepić. To więc, co przed tygodniem wpływało na zupełnie nieumotywowaną nagłą zniżkę akcyj bankowych, to samo wywiera dziś znów wpływ przeciwny wywołując zbyt raptowną zwyżkę. Banki wiedeńskie przemyślają już dziś nad sposobem współzawodniczenia z nowym Laenderbankiem. Współzawodnictwo to rozpoczął austryacki „Boden-Credit-Anstalt" przez zaprowadzenie listów zastawnych z premiami połączonych, które mają nastąpić pokrycie czasowe obligacyi kommunalne. Wynikło to ztąd, że głoszono, jakoby udzielanie pożyczek gminom miało być głównem zatrudnieniem Laenderbanku, a że się spodziewano, że bank ten użyje formy obligacyj, używanych ze skutkiem w banku paryskim, austryacki Bodenkredit-Anstalt stara się go ubiedz na tem polu. Byle tylko dla publiczności działały, niech go obiegają. Tymczasem banki te banki wiedeńskie i krajowe; będzie to jedną z wielkich zasług powołania do życia Laenderbanku, jeśli samem zjawieniem się swojem zbawienne obudzi współzawodnictwo. Ale czy spekulacya giełdowa dobrze na tem wyjdzie, że się za samo zapowiedzenie innej formy obligacyj zaraz kurs akcyj austryackiego Boden-Credit-Anstalt o 20 guldenów podniosła, to inne pytanie, które tu można pominąć.

Główne zmiany kursów zbiegłego a poprzedzającego tygodnia były następujące:

Kurs renty papierowej podniósł się z 71·40 na 72, srebrnej z 72·35 na 73·20, złotej austryackiej z 86·45 na 87·15, złotej węgierskiej z 106·95 na 107·55.

W zakresie akcyj bankowych odznaczyła się jak już wspomnieliśmy, nagła zwyżka kursu akcyj austryackiego Boden-Credit-Anstalt z 213 na 233; kurs akcyj reszty banków podnosił za tą główną zwyżką nieco wolniejszym krokiem. Kurs akcyj Zakładu kredytowego austryackiego podniósł się z 277 na 280·25, węgierskiego z 245 na 248; Anglobanku z 112·75 na 118·50, bankvereinu z 129·25 na 137·75.

Wobec zwrócenia całej uwagi na kurs akcyj bankowych, w czem było nieco tendencyjnej dążności, akcye kolejowe były mniej poszukiwane i dla tego nie odznaczają się tak znaczną zwyżką.

Kurs dwudziesto frankówek zniżył się z 9·33½ na 9·34.

**Wiedeń** 28 października.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 2201, zabitych wieprzów 536, żywych owiec 8241, zabitych owiec 574, żywej nierogacizny 1894.

Cielęta płacono żywe 34 do 45 zł., zabite 45 do 60, 62 zł.; zabite wieprze 40 do 45, 50 zł.; żywe owce (cięższy towar dla exportu) 38 do 42 zł., (lekki towar) 30 do 38, 40 zł., zabite 26 do 40, 45 zł. za 100 kilo wagi; żywą nierogaciznę galicyjską 28 do 32, 36 zł.; węgierską 45 do 52 zł. za 100 kilo żywej wagi.

*J. Krzysztofowicz, W. Amrowicz & K. Schels Café Stierböck.*

**Wiedeń** 29 października.

**Okowita.** Na naszym targowisku 36·— 36·50 zł.

Peszt 28 paźdz. 34·— 35·— zł. — Wrocław, 28 października.: w miejscu 57·80 mrk. płacono, na paźdz. 57·— płacono — Szczecin, 28go paźdz.: w miejscu 58·40 mrk., na paźdz. 58·60 mrk., na paźdz.-listop. 57·— mrk., na kwiecień-maj 57·— mrk. — Berlin, 28go paźdz.: w miejscu 58·60 mrk., na paźdz. 58·60 mrk., na paźdz.-listopad 58·80 mrk., na kwiecień-maj 58 60 mrk. — Paryż, 28go paźdz.: na ten miesiąc 63·50 fr., na 4 pierwsze 62·50 frk, na grudzień 62·50 frk., na styczeń-kwiecień 60 75 frk.

**Nafta.** Wiedeń, 29 paźdz.: za 100 kilo z dworca z dem 20·—20·25 zł. — Tryest, 28go paźdz.: za 100 kilo 15·25 — zł. — Brema, 28 paźdz.: za 50 kilo 10·50 mrk. — Hamburg, 28 paźdz.: w miejscu 10·50 mrk., na paźdz. 10·50 mrk, na listop.-grudz. 10·60 mrk. — Antwerpia, 28go paźdz.: za 100 kilo 27 frk. — Nowy Jork, 28go paźdz.: za galonę 12 ct. pap. — w Filadelfii 12 ct. pap.

**Telegramy zbożowe** *Gazety Lwowskiej* z d. 28 październ. — Pest: pszenica 11·50 do 12·50 zł.; żyto od 10·00 do 11·40 zł.; — owies par. 10000 klg. pszenica od 36·— do 36·65 zł. — Buda-Peszt: pszenica 75·— (jak jesień) od 11·50 do 11·60 zł.; rzepak (sierp.-wrzes.) od — do — zł. — Berlin: pszenica 225 (listop.-grudz.) 210·50; żyto — —; spirytus loco 53·80; olej rzepakowy 53·60 — Szczecin: pszenica —·— zł.; — żyto — zł. rzepik (jesień) — zł. — Paryż: mąka 159 kilogr. 59·30 zł.; olej rzepakowy 73·50 zł.; spirytus — zł. — Wrocław: pszenica — zł.; żyto — zł.; owies — zł.; spirytus — zł.; kukurudza — zł. — Kolonia: pszenica — zł.

**Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 zł. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.**

**Rzeszów** 29 październ. Płacono za hektolitr pszenicy 9·26 zł. żyta 7·33 zł. jęczmienia 4·52 zł., owsa 3·25, grochu 6·97 zł., Bobu 7·20 zł., tatarki 4·80 zł., prosa 4·92 zł., ziemniaków 1·86 zł., za 100 kilogr. koniczu 4·— zł., siana 3·80 zł., słomy 2·80 zł., kopa jaj 1·30 zł.



*Przyjechali do Krakowa dnia 30 Paździer.*

HOTEL SASKI. Hr. M.Ostroróg z Warszawy, J. N. Eberle z Augsburga, M. A. Katz z Poznania, J. Kronhelm z Szwajcaryi, W. Wawka z Paryża, L H. Schenkel, R. Simons z Berlina, W. Jordan z Wojnicza, A. Bochenkowa z Tuszowa, Dr L. Rosenzweig, E. Kiszowski, A. Teraki z Kongresówki, A. Jezierski z Gąbiltowa, B. Padenska z Wawrzyńczyc, J. Wisznaier z Berlina.

HOTEL POLSKI POD BIAŁYM ORŁEM. B. Wiwiański z Tarnopola, K. Wroński z Makowa, L. Dalecki z Łańcuta, D. M. Sławiński z Żmigrodu, M. Biskupski z Janowca, J. Wojciechowski z Tarkowa, F. Dąbrowski z Kongresówki, A. Mikhalsky z Petersburga, W. Heftler z Wiednia, A. Bajkowski z Warszawy, K. Biliński z Kijowa, A. Schlaghammer z Galicyi, S. Kotoński z Brzezia.

# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Polityka wewnętrzna austryacka skupia się obecnie wyłącznie w obradach delegacyj wspólnych w Peszcie. Sprawozdania z posiedzeń podaje korespondent nasz (△) peszteński wyczerpująco; uwagi godnej opozycyi przeciw ministerstwu wspólnemu nie widać dotychczas w delegacyach, zdaje się, że nawet znaczne zwiększenie budżetu ministra wojny uchwalonem zostanie, chociaż z razu przeciw niemu występowano. Kraków i Przemyśl mają przecież być fortyfikowane, ciężkie działa wałowe do Pola mają być sprawione, natomiast przeciw zakupnu koni dla kapitanów piechoty oświadcza się delegacya węgierska, gdy delegacya austryacka gotową ma być do uchwalenia tej pozycyi.

Toczące się od tygodnia rokowania między delegowanymi z obu Izb Rady państwa w celu osiągnięcia kompromisu co do budżetu ministerstwa wojny, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, rozbiły się. Wiadomo zaś o nich tylko tyle, że zaraz z początku rokowań na zapytanie mężów zaufania odpowiedział minister wojny, że nie może przystać na daleko idące wykreślenia; co najwięcej mógłby się zgodzić na redukcyę kilku set tysięcy złr. (6 do 700,000 złr.), z tego w wydatkach zwyczajnych tylko na wykreślenie pozycyi na zakupno koni dla kapitanów piechoty 137,000 złr. i małej pozycyi do spraw sanitarnych odnoszącej się; od pozycyj zaś na ufortyfikowanie Krakowa, Południowego Tyrolu i Pola bezwzględnie odstąpić nie może. Członkowie Izby panów przyjmowali zupełnie stanowisko rządu, natomiast członkowie Izby deputowanych pragnęli przez wykreślenie różnych pozycyj osiągnąć redukcyę budżetu od 2 do 2½ miliona. Pomimo kilkakrotnych konferencyj niepodobna było dojść do porozumienia, ponieważ obie strony obstawały przy swoich żądaniach. Wiernokonstytucyjni deputowani postanowili więc we wszystkich punktach iść samodzielnie i przy wydatkach zwyczajnych proponować mają wykreślenie 1,600,000 złr. przez odrzucenie pozycyi o koniach dla kapitanów i przez późniejsze zwoływanie rekrutów. Co się zaś tyczy wydatków nadzwyczajnych tylko zgodzić się mają na fortyfikowanie Przemyśla, lecz decyzya w tej mierze zawisła jest jeszcze od wniosków referenta p. Demla, który na kilka dni wyjechał z Pesztu.

*Politik* donosi, że rząd zarządził na Szląsku badania statystyczno-etnograficzne w celu przeprowadzenia równouprawnienia w szkole i w urzędzie.

Minister skarbu Dr Dunajewski powrócił z Pesztu do Wiednia.

Za poprzedniej sesyi Izby deputowanych sejmu pruskiego uznano za rzecz właściwą, aby partya centrum, licząca sto głów, posiadała jednego z wiceprezesów i był nim Heeremann. Gdy zaś rozwiały się nadzieje rządu, iż centrum da się ująć obietnicami łagodniejszego stosowania ustaw antikościelnych, gdy ono żądało rzeczywistych reform, jeśli nie zniesienia tych ustaw, kazał swoim głosować przeciw wyborowi katolika a nawet kandydat na pierwszego wiceprezesa Benda, oświadczył, że nie przyjmie wyboru, jeśli ma mieć katolika za kolegę! Stało się też jak rząd zapragnął. Prezesem Izby wybrany został konserwatysta Köller 276 głosami; pierwszym wiceprezesem liberał Benda 267 głosami, bo tak zapadło między obu temi przeciwnemi partyami. W wyborze drugiego wiceprezesa, którym miał być członek centrum Heeremann, ten otrzymał tylko 141 głosów a Stengel (liberalny konserwatysta) 145. Za powtórnem wyborem postępowcy, którzy głosowali na Hänela, dali głosy swe Stenglowi, tak, iż tenże otrzymał 171 głosów, to jest 8 głosów nad połowę głosujących. Rząd przeto wolał mieć w prezydyum postępowca, niż katolika, chociaż z postępowcami toczy w swoich dziennikach bój zacięty.

Deputowany Münzer z centrum wniósł w Izbie następującą interpelacyę: Co rząd zamyśla przedsięwziąść, aby zapobiedz wylewom w okolicach górnej Odry i przynieść ulgę nawiedzonym ostatniemi wylewami powiatom Raciborskiemu i Kozielskiemu? Rząd ma wnieść na sejm memoryał o nędzy na Górnym Szląsku.

Wiadomo, że Cesarz Wilhelm nie przyjął podania katolików nadreńskich podczas obchodu kolońskiego o zaniechanie walki z Kościołem, o przywołanie z wygnania arcybiskupa Melchersa i porozumienie się ze Stolicą Apostolską. Podanie to opatrzone 40 tysiącami podpisów nadeszło teraz do marszałka dworu cesarskiego. Nie trudno odgadnąć, że odpowiedź jeśli nastąpi, będzie odmowna i cierpka.

W wojnie rządu francuskiego z mnichami stoczoną została w piątek nowa bitwa. Komuna rozstrzelała zakonników; Republika rozgania ich tylko, ale obie na tej samej działają podstawie tyranii i samowoli. Zaczęto w piątek na prowincyi. W Avignon dwie brygady żandarmów i policya stanęły do boju przed klasztorem Franciszkanów. Policya wyłamała drzwi. Powstało takie zbiegowisko, że dopiero po dwóch godzinach mógł komisarz dostać się do klasztoru. Policya wyrzuciła z klasztoru 30 osób świeckich; wydalono wszystkich zakonników, zostawiono tylko przeora jako zawiadowcę budynków; jeden zakonnik Polak odebrał nakaz opuszczenia Francyi Kilkaset kobiet odprowadzało zakonników, sypiąc im kwiaty pod nogi. Wtedy przybyła na pomoc policyi gromada wyrobników socyalistycznych z redaktorem dziennika *Révéil* na czele. Z obu stron przyszło do krzyków, a policya aresztowała 14 osób osób obojej płci z pomiędzy grupy, która objawiała przyjazne dla zakonników uczucia. W Perpignan przeor Kapucynów odczytał exkomunikę a biskup przeniósł N. Sakrament do innej kaplicy. W Marsylii u Kapucynów musiała policya zdobywać formalnie potrójne bramy. Zastała tam kilkaset osób, z których aresztowała wielu stawiających opór a adwokata Lembardona okuła w kajdany na ręce! Tłumy ludu wydawały okrzyki na cześć jego, gdy go prowadzono okutego. Każdą celę musiała policya otwierać przez wyłamanie drzwi. Redaktor Dubose zawołał na żandarmów: „Pamiętajcie, że Komunardzi mordowali was w Laroquette (więzienie paryskie) wraz z Dominikanami i Kapucynami." Za te słowa aresztowano go. Lud klękał przed zakonnikami, którzy udzielali mu błogosławieństwa; policya rozganiała zgromadzonych i klęczących. W Aix Nimes, Arles i w Rennes nie przyszło do żadnych zajść podczas wydalania zakonników. W Paryżu jeszcze nie przyszło do dalszego wydalania zakonników, ale głoszą, że do 9go listopada wszystkie klasztory będą zamknięte. Znów wielu urzędników podało się do dymisyi, a między nimi prokurator Campenon, który jest republikaninem, ale nie pojmuje państwa bez religii. Oświadczył on przed sądem przysięgłych, żądając skazania zbrodniarza, że usuwa się i podał się do dymisyi, lecz minister Cazot podanie odrzucił i dał mu dymisyę z urzędu, wbrew obowiązującym ustawom.

Minister spraw wewnętrznych Constans zdawał w sobotę sprawę na radzie ministrów ze zwinięcia klasztorów i oświadczył, iż nigdzie nie znalazła policya silnego oporu, a wszędzie uskromiła zamieszki, znalazłszy pomoc w wielkiej części mieszkańców.

Według ostatnich wiadomości paryskich odbywały się d. 30 października dalsze obławy zakonników w departamentach; w Paryżu zaś mają jutro rozpocząć się. W Marsylii deputacya znakomitych osób udała się do prefekta chcąc mu wręczyć protestacyę przeciw dekretom marcowym. Prefekt odmówił przyjęcia deputacyi formalnie i dodał, że uważa tych wszystkich za buntowników, którzy nie są posłuszni ustawom. Przewodnik deputacyi odparł z oburzeniem wyraz „buntownicy" i oświadczył, że obywatele protestują nie przeciw ustawom, ale przeciw dekretom ministeryalnym i złożył protestacyę na stole prefekta a ten ją odesłał mu na powrót.

Kardynałowie Nina i Simeoni otrzymali od Sułtana wielką wstęgę orderu Osmanie a nuncyusz Vannutelli wielką wstęgę orderu Medżidże.

Hr. Loris-Melikow wrócił d. 30 października z Liwadyi do Petersburga. *Nowosti* donoszą, że minister ten otrzymał w Liwadyi zatwierdzenie sześciu projektów zmian administracyjnych a między niemi jeden tyczący się prasy. W celu zaprowadzenia nowej ustawy drukowej ma być natychmiast zwołana komisya.

W Petersburgu naradzała się d 30 października rada zawiadowcza „Banku centralnego rosyjskiego" nad jego likwidacyą. Towarzystwo to wypuściło za 45 milionów rubli listów zastawnych.

Jak donoszą do *Pol. Corr.* z Petersburga d. 30 października, odebrał kontradmirał Kremer rozkaz pozostania tak długo w Bocche di Cattaro, dopóki reszta eskadr zostawać tam będzie. Polecono mu też wysłać delegowanego na układy o konwencyę wojskową względem oddania Dulcigna, jeśli komendanci innych mocarstw uczynią to samo; a w razie opuszczenia zatoki Kotarskiej udać się do Pireu.

Na zgromadzeniu posiadaczy obligacyj tureckich w Paryżu zatwierdzono pełnomocnictwo komitetu, uznano słuszność dotychczasowego postępowania jego i zamianowano Tocquevilla reprezentantem wierzycieli w Konstantynopolu. W końcu wyrażono uznanie dla prezesów komitetu angielskiego, stwierdzając zgodność działania ich z zamiarami komitetu francuskiego.

*Pol. Corr.* uważa to za ważny symptom, świadczący o dobrej woli Porty w sprawie oddania Dulcigna, że się rząd turecki z niezwykłym w Turcyi pośpiechem zajmuje urządzeniem portu w Draczu (Durazzo), który Albańczykom ma zastąpić utratę portu w Dulcigno.

Bożo Petrowicz pojechał, jak donoszą z Cetynii d. 30 b. m., do Interman, celem objęcia dowództwa nad obozującemi tam wojskami czarnogórskiemi i wyruszenia ztamtąd na objęcie Dulcigna. Riza basza doniósł bowiem Petrowiczowi, że się osobiście stawi do Kuni dla zawarcia konwencyi. Zdaje się, że Riza basza był sam główną przyczyną zachodzących w tej sprawie opóźnień a dowiedziawszy się o misyi Derwisza baszy, pragnie teraz przyjazd jego uprzedzić oddaniem Dulcigna.

Z Cetynii donoszą, że wyznaczony na gubernatora Dulcigna Szymon Popowicz udał się już do Sutormanu.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.* dnia 30 października, że chociaż Marynowicz nie chce podjąć się utworzenia nowego gabinetu, ustąpienie Risticza jednak jest już zdecydowanem. Książę Milan wezwał teraz do Belgradu byłego ministra finansów Mijatowicza, będącego obecnie posłem w Londynie.

Telegram z Teheranu donosi o zajęciu miasta Urmii przez Kurdów.

Jutro we wtorek odbywa się w Stanach Zjednoczonych wybór nowego prezydenta na lat cztery. Lubo obie partye republikanów i demokratów wróżą sobie zwycięstwo, wszelako więcej prawdopodobieństwa przemawia za wyborem kardynała republikańskiego jenerała Garfielda.

W Paryżu ukonstytuowało się już Towarzystwo przekopu Panamy według planu Lessepsa. Wybrało ono prezesem Cristofla prezesa banku *Crédit foncier*.

## Ostatnie telegramy „Czasu."

**Buda-Peszt** 2 listopada Wydział budżetowy delegacyi Rady państwa uchwalił jednogłośnie podwyższone żądanie na żywność żołnierzy a odrzucił 10 głosami przeciw 6 pozycyę kosztów utrzymania kapitanów konnych; dalej uchwalił 10 głosami przeciw 6 wniosek Sturma, aby przez późniejsze powołanie rekruta wykreślić z powyższego żądania złr. 1.375,208. Minister wojny oświadczył że wniosek ten zaszkodziłby gotowości wojska do boju, a przeto niemógłby przyjąć zań odpowiedzialności. Wydział uchwalił w końcu cały dział wydatków administracyi wojskowej w zajmowanych obrębach Bośni i Hercegowiny według projektu rządowego.

**Berlin** 2 listopada. Wczoraj odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika jenerała Wrangla. Minister wojny podziękował Cesarzowi w imieniu armii za ten pomnik. *Nordd. allg. Ztg* oświadcza, że bezzasadną jest wiadomość, jakoby poseł niemiecki w Belgradzie wyrażał ministrowi Risticzowi niezadowolenie rządu cesarskiego z przyjęcia zgotowanego księciu Bułgarskiemu przez ks. Serbskiego.

**Bern** 2 listopada. W głosowaniu ludu nad rewizyą konstytucyi Rzeszy Szwajcarskiej padło 247,788 przeciw rewizyi, a 119,205 głosów za rewizyą, która też odrzuconą została.

**Paryż** 2 listopada. Radowitz (zastępca posła niemieckiego) wraca napowrót do Aten, a ks. Hohenlohe do Paryża, skoro mu tylko stan zdrowia pozwoli. Bühlow sprawuje tymczasowo czynności posła niemieckiego.

**Rzym** 2 listopada. Garibaldi wczoraj przybył do Rzymu; odprawiano na cześć jego owacye, później przybyli Rochefort, Blanqui, Pain i Assi. Książe Hohenlohe zachorował ciężko i leży w Neapolu.

**Londyn** 2 listopada. *St. James Gazette*, donosi: Riza basza został przez powstańców odparty u mostu S. Jerzego.

**Petersburg** 2 listopada. Minister skarbu ma wkrótce ustąpić z posady swojej a następcą jego będzie Abaza.

**Kursa.** — Wiedeń 2go listopada 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 71·80. — Renta srebrna 73·—.— Renta złota 86·90. — 6% Renta złota węgierska 107·07. — Losy z roku 1860 129 90. — Akcye Banku Narodowego 820·—. — Akcye kredytowe 279·—. — Londyn 117·20.— Srebro —·—. Napoleony 9·35½ —. — Lombardy 84·—. — Losy 1864 roku 172·—.—. Akcye kolei Karola Ludwika 270·50·—.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 162·50.— Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 143·50. — Anglo-Bank 117.50. 6% Listy zast. hipoteczne 101·80. Marki 57.85 Ruble 117·50 — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 100·—.

Usposobienie giełdy: mdłe.


REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
*Antoni Klobukowski.*


## Kurs pieniędzy i papierów publ.

**Kraków** 2 Listopada

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs. | 117 — | 119 — |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 58 | 1 68 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 25 | 58 25 |
| Dukat ważny | 5 56 | 5 68 |
| 20 frankówka | 9 30 | 9 40 |
| Imperyał ważny | 9 60 | 9 70 |
| Srebro austryackie za 100 złr. | 100 — | 100 — |
| Kupony srebrne płatne | 99 50 | — — |
| *Listy zastawne i obligi.* | | |
| 5% pożyczka krajowa galicyjska | 98 — | 100 — |
| Obligacye indemnizacyjne galicyjskie | 97 — | 98 75 |
| 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 90 — | 92 — |
| 5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 96 75 | 98 25 |
| 6% listy zastawne Banku hipot. | 101 — | 102 50 |
| 6% listy dłużne galic. zakł. włość. | 98 — | 100 — |
| 5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a. | 94 — | 96 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 97 — | 100 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 97 50 | 99 50 |
| 7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 103 — | 106 — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli) | 97 — rub. i kop. | 99 — rub. i kop. |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli) | 97 — | 99 — |
| 5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli) | 97 75 | 99 25 |
| 4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli) | 84 75 | 86 50 |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210 | 269 — | 271 — |
| Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 | 160 — | 162 — |
| Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200 | 295 — | 305 — |
| Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200 | — — | — — |
| *Losy krajowe.* | | |
| Losy miasta Krakowa | 19 50 | 21 — |
| Losy miasta Stanisławowa | 23 50 | 25 50 |

(we Lwowie za 100 zł. w. a. — Oprócz bież. kuponu obligacye się każdodn. w miejsc. terminie płatn.)

**Wiedeń** 30 Paździer.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| 5% Renta papierowa | 72 — | 72 1[illegible] |
| 4½% Renta srebrna | 73 20 | 73 45 |
| 4% Renta złota | 87 15 | 87 30 |
| 3½% Losy z roku 1854 po 250 złr. | 122 50 | 123 — |
| 4% „ „ 1860 „ 500 „ | 129 70 | 130 20 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 132 — | 132 50 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 172 25 | 172 75 |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 171 50 | 172 — |
| Losy Como-Renten | 28 — | 30 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie 10% podat. | 104 50 | — — |
| Bukowińskie „ „ | 96 — | 97 — |
| Galicyjskie „ „ | 98 — | 98 50 |
| Morawskie „ „ | 101 — | 102 — |
| Niższo-Austryackie „ „ | 104 50 | 105 50 |
| Wyższo-Austryackie „ „ | 103 — | — — |
| Szlązkie „ „ | 99 — | — — |
| Styryjskie „ „ | 104 25 | 104 75 |
| Siedmiogrodzkie 7% „ | 93 — | 93 75 |
| Węgierskie „ „ | 96 — | 96 50 |
| Węgier. z klauz. 1867 „ „ | 95 — | 95 50 |
| 5% Obligi poż. kolei węgierskiej | 123 — | 123 50 |
| 6% Renta węgierska złota | 107 50 | 107 70 |
| 4½% „ „ „ (za Ostbahn.) | 84 — | 84 50 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku 120 złr. | 118 50 | 119 — |
| Boden-Credit węgierskie 140 „ | — — | — — |
| „ „ austryackie 80 „ | 233 — | 234 — |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „ | 280 — | 280 50 |
| „ „ węgierskie 200 „ | 248 — | 248 50 |
| Depositen-Bank 200 „ | 765 — | 775 — |
| Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „ | — — | — — |
| Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „ | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „ | 814 — | 815 — |
| Unionbank 100 „ | 110 75 | 111 — |
| Verkehrsbank ogólny 140 „ | 127 50 | 128 — |
| Wied. Bankverein 100 „ | 137 75 | 138 — |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta 200 złr. bez % | — — | — — |
| Alföld-Fiume 200 „ 5% | 152 75 | 153 25 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 547 — | 550 — |
| Elżbiety 210 „ „ | 190 50 | 191 — |
| Linz-Budweis 200 „ „ | 170 — | — — |
| Salzburg-Tyrol. 200 „ „ | 157 — | 157 50 |
| Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „ | 2407 | 2412 |
| Franciszka Józefa 200 „ „ | 167 25 | 167 75 |
| Gal. Karola Ludwika 210 „ „ | 271 — | 271 50 |
| Koszycko-Oderberg. 200 „ „ | 127 — | 127 25 |
| Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „ | 162 50 | 163 50 |
| Nordwest austr. 200 „ „ | 175 50 | 176 — |
| „ „ Lit. B. 200 „ „ | 194 25 | 194 75 |
| Rudolfa 200 „ „ | 162 — | 162 50 |
| Siedmiogrodzka I 200 „ „ | 137 50 | 138 — |
| Staats-Eisenb.Gesell. 200 „ „ | 275 — | 275 50 |
| Südbahn (Lombardy) 200 „ „ | 80 — | 80 25 |
| Theissbahn (Cisańska) 200 „ „ | 242 50 | 243 50 |
| Węg. gal. Łupkowska 200 „ „ | 139 75 | 140 2 |
| „ Nord-Ost 200 „ „ | 143 75 | 144 25 |
| „ Westb. Stahlw. 200 „ „ | 147 — | 147 50 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | — — | — — |
| 5% Boden Kredit allgem. złotem płatne | 116 75 | 117 25 |
| 5% „ „ „ papier. 33 lat | 100 — | 100 50 |
| 6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat | 100 50 | 101 25 |
| 7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat | 105 50 | 106 50 |
| 6% Towarzystwa kred. „ 36 lat | 100 — | 101 - |
| 5½% „ „ „ złote 36 lat | 95 50 | — — |
| 4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk. | 91 75 | 92 25 |
| 5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk. | 96 75 | 97 50 |
| 5% „ „ „ „ nowe 37 lat | 96 75 | 97 50 |
| 6% „ Banku Hipot. lwow. | 101 40 | 101 — |
| 6% „ Banku Włość. lwow. | 99 50 | 100 50 |
| 5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a. | 101 90 | 102 10 |
| 5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt | — — | 100 50 |
| 5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat | 98 — | 99 — |
| 5½% „ Boden-Kredit-Institut | 101 — | 101 25 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta 300 złr. 5% | 88 75 | 89 25 |
| Alföld-Fiume 200 „ | 88 40 | 88 80 |
| „ Em. 1874 , 200 „ | — — | — — |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6% | — — | — — |
| Elżbiety 100 złr. 4½% | 97 75 | 98 25 |
| „ Em. 1862 300 | 97 50 | 98 — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Elżbiety Linz-Budweis. 200 złr. 5% | 99 80 | 100 20 |
| „ Em. 1870 200 „ | 99 50 | 100 — |
| „ Em. 1872 200 „ | 101 50 | 102 50 |
| „ Salzb.Tyr. 1873 200 „ | 98 60 | 98 90 |
| Eperies-Tarn. węg. część 300 „ | — — | — — |
| Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½% | 105 75 | 106 50 |
| „ „ wal. a. „ | 102 — | — — |
| „ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 105 50 | 105 75 |
| „ poż. 14 milion, 1872 „ | 107 50 | 107 75 |
| „ poż. 1876 r. 100 „ | 107 50 | — — |
| Franc. Józefa Em. 1867 200 „ | 99 — | — — |
| „ „ Em. 1873 200 „ | 99 — | — — |
| Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „ | — — | 105 50 |
| „ „ II „ 1867 300 „ | — — | 103 25 |
| „ „ III „ 1871 300 „ | — — | 101 80 |
| Koszycko-Oderb. 200 „ | 86 80 | 87 10 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½% | 90 60 | 90 90 |
| „ „ II „ 1867 300 złr. 5% | 92 75 | 93 25 |
| „ „ III „ 1868 300 „ | 90 | 90 25 |
| „ „ IV „ 1872 300 „ | 88 80 | 89 30 |
| Nordwestb. austr. 200 „ | 100 30 | 100 60 |
| „ „ „ Lit. B. 200 „ | 99 — | 99 25 |
| „ „ Em. 1874 200 „ | 118 75 | 119 25 |
| Rudolfa 300 „ | 94 — | — — |
| „ Em. 1869 300 „ | 91 80 | 92 20 |
| „ Em. 1872 300 „ | 91 80 | 92 10 |
| „ Salzka. gut. zł. 200 „ | 111 25 | 112 — |
| Siedmiogrodzkiej I 200 „ | 81 25 | 81 75 |
| Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3% | 175 — | 175 50 |
| Südbahn (Lombardy) 500 fr. „ | 123 — | 124 — |
| „ „ 200 złr. 5% | 109 25 | 110 — |
| Theissb.-Gesell. „ | 98 50 | 99 — |
| Węg. gal. Łupkow. 200 „ | 85 — | 85 25 |
| „ „ II Em. 200 „ | 80 50 | 80 75 |
| „ Nordost 300 „ | 82 75 | 83 — |
| „ „ złotem 200 „ | 102 50 | 103 — |
| „ Westbahn 200 „ | 89 50 | 89 50 |
| „ „ Em. 1874 200 „ | — — | 87 — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. 100 złr. | 112 75 | 113 25 |
| Premiowe Wiedeńskie 100 „ | 113 75 | 114 25 |
| „ Węgierskie 100 „ | 108 — | 108 50 |
| 3% „ Tureckie 400 fr. | 14 — | 14 50 |
| Kredytowe 100 złr. | 177 — | 177 50 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Clary 42 „ | 37 — | 39 — |
| 4% Donau-Dampfsch. 105 „ | 103 — | 104 — |
| Inspruku 20 „ | 23 50 | 24 50 |
| Keglewicha 10½ „ | 16 50 | 17 — |
| Krakowskie 20 „ | 20 — | 20 50 |
| Ofner (miasta udy). 40 „ | 37 — | 39 — |
| Palffy 42 „ | 36 25 | 37 — |
| Rudolfa 10½ „ | 17 — | — — |
| Salma 42 „ | 48 75 | 49 25 |
| Salzburgskie 20 „ | 21 — | 22 — |
| St. Genois 42 „ | 47 25 | 47 75 |
| Stanisławowskie 20 „ | 23 50 | 24 50 |
| 4½% Tryesteńskie 105 „ | 125 75 | — — |
| 4% „ 50 „ | 67 — | — — |
| Waldsteina 21 „ | 32 50 | 33 — |
| Windischgrätza 21 „ | 42 50 | 43 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 60 | 5 62 |
| 20-frankówki | 9 34[5] | 9 35[5] |
| Imperyały rosyjskie | 9 68 | 9 70 |
| Funty sterl. angielskie | 11 73 | 11 78 |
| Listy tureckie złote | 10 68 | 10 70 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 80 | 57 90 |
| Ruble papierowe za 100 | 117 25 | 117 75 |

**Lwów** 30 Paździer.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 291 — | 296 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 96 75 | 97 75 |
| 4% „ „ „ „ „ | 91 — | 92 — |
| 5% „ „ „ „ 37·letnie | 96 75 | 97 75 |
| 6% „ „ Banku hipot. gal. | 101 30 | 102 30 |
| 6% „ „ „ włościań. gal. | 100 — | 101 50 |
| 5% Obligi indem. gal. 10% Podat. | 97 — | 98 — |
| 6% „ pożyczki krajowej | 100 — | 101 50 |

**Warszawa** 28 Paździer.

| | płacą rub. kop. | żądają rub. kop. |
|---|---|---|
| 4% Listy zastawne II seryi | — — | 99 50 |
| kupon | — — | 138 |
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | — — | 98 40 |
| kupon | — — | 173 |
| 4% Listy likwidacyjne | — — | 85 75 |
| kupon | — — | 162 |



(3062-1-2)

Za duszę ś. p.

# Kazimierza hrab. Potulickiego

zmarłego dnia 3go października r. b. w Potulicach, w W. Ks. Poznańskiem,

odbędzie się

**w piątek d. 5 listopada b. r.**

*w kościele św. Barbary*

o godz. 9ej

**Nabożeństwo żałobne**

na które Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność niniejszem się zaprasza.

---

## Ukrainka

osoba młoda, Polka, z dobrej rodziny, przybyła ze Szwajcaryi francuskiej, mówiąca dobrze po francuzku i po rosyjsku, życzy mieć mieszkanie i stół za dawanie lekcyj lub jako osoba do towarzystwa. Kraków, ulica Śgo Jana Nr. 303, II piętro prosto drzwi ze schodów **H. J.** (3050-1-2)

---

## Asystent farmacyi

poszukuje umieszczenia. Adres pod lit. **H. K. Mielec** poste rest. (3049-1-3)

---



## Pracownia Wojciecha Hradla

od lat trzydziestu w **Przemyślu** istniejąca, została z dniem 1go września b. r. przeniesiona do realności Nr. 418 przy lwowskim trakcie obok młyna parowego i wyrabia jak dotąd wszelkiego rodzaju karety, powozy, faetony, wózki, sanie, wozy itp. Utrzymuje gotowy skład tychże, przyjmuje wszystkie roboty lakiernicze, kowalskie stelmaskie i siodlarskie po cenach najumiarkowańszych, ręcząc za sumienne wykonanie i punktualne dotrzymanie terminów.

(3048-1-3)

---

**PRAWDZIWE**

## Pigułki Morisona

**Pa Arthaud Moulin.**

***Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadło w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.***

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [2840-43-]

---

## CURAÇAO P. BARDINET

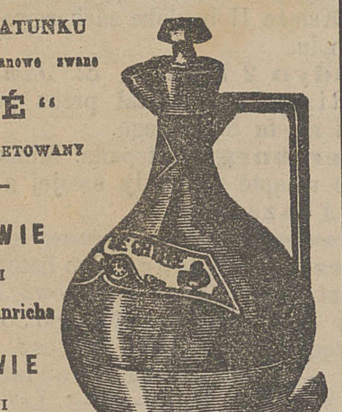
**Z LIMOGES we FRANCYI**

WYŻSZEGO GATUNKU

Gzaunszeski porcelanowe zwane

„ BÉBÉ “

MODEL ZABREWETOWANY



W KRAKOWIE

W CUKIERNI

PP. Rehmana i Heinricha

WE LWOWIE

W CUKIERNI

P. Rotlendera.

(1088-17-24)

---

## ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

## Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (1904-88

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

---

ZNAKOMITE POWODZENIE.

# VELOUTINE

jestto **MĄCZKA RYŻOWA** specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę,

**niedostrzeżona przystaje do ciała**

nadaje cerze

## ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

# CH. FAY

**Magazyn Perfum w Paryżu,**

9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (2293-19-)

---

## POKUTA

nowa powieść ***Józefa Rogosza***, osnuta na tle stosunków i życia Ormian galicyjskich, opuściła właśnie prasę w jednym dużym tomie nakładem drukarni narodowej *W. Manieckiego.*

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach za cenę 1 złr. 60 cnt. (2961-2-4)

---

## Zakład św. Zofii

*ulica Dominikańska Nr. 491,*

polecamy dla bardzo pięknego ręcznego szycia bielizny, znaczenia, bardzo pięknych haftów doskonałego kroju, wszystko po nader umiarkowanych cenach i najsumienniej wykonane pod kierunkiem i zawiadomieniem zacnej i biegłej dyrektorki panny Maryi Nowakowskiej. (3027-2-3)

---

## Pierwsze i drugie piętro

do wynajęcia przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 322, obok hotelu Drezdeńskiego.

(3043-2-8)

---

## Petits Fours

wyborne i delikatne a długo konserwujące się ciastka do herbaty, wina lub na deser — poleca (3030-2-6)

**cukiernia** pod firmą

## Rehman i Hendrich w Krakowie

***(SUKIENNICE).***

---

NOWY WYNALAZEK

## PARFᴵᴿ IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONIE

## ED. PINAUD

| | |
|---|---|
| Mydło . . . . . . . . . . . . . | à l'IXORA |
| Essencya dla chustek . . . . . | à l'IXORA |
| Woda tualetowa. . . . . . . . . | à l'IXORA |
| Pomada . . . . . . . . . . . . | à l'IXORA |
| Olejek . . . . . . . . . . . . . | à l'IXORA |
| Puder ryżowy. . . . . . . . . . | à l'IXORA |
| Kosmetyki. . . . . . . . . . . . | à l'IXORA |

*37, Boulevard de Strasbourg, 37.*

(2299 5-)

---



Nagroda narodowa **16,600 fr.** Medal złoty etc.



## QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ZELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (2560-3-) B

---

C. k. nadworny maszynista

## R. Geburth,

fabrykant ces. król. uprzyw.

**pieców regulacyjnych do napełniania i przewietrzania**

*w Wiedniu VII Kaiserstrasse 71,*

**poleca swe słynnie znane piece.**



Gruntowne spotrzebowanie paliwa, przyjemne ciepło, długi czas palenia, prosta i wygodna manipulacya.

Piece te udoskonalone zostały jaknajlepiej przez nową metodę wyrobu.

Polerowane, żłobkowane i emaliowane piece, piece z zaniklowanemi profilami bardzo gustowne po tanich cenach.

**Urządzenie praktycznych tanich przewietrzań. Patentowe wkłady** do szwedzkich (glinianych) pieców wkładane być mogą bez trudności, bez burzenia pieca, w najkrótszym czasie. Cena na miejscu w Wiedniu z włożeniem lub na prowincyę, z opakowaniem sztuka 8 złr.

Wszystkie piece są po cenach oryginalnych w następujących składach w Wiedniu u pp. Mikołoja Mundt, I. Brandstätte 5, **Hess, Wolf & Co.,** I. Operigasse 6, Ryszarda Mauch, I. Kolowratring 12.

Zamówienia na prowincyę uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. Bliższe szczegóły w ilustrowanym cenniku. b (2733-4-)

---

# GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

**w Krakowie**

wydaje

# LISTY ZASTAWNE

**6%** na walutę austryacką losowane w **18** lat.

**6%** „ „ „ „ w **36** lat.

oraz **7%** Listy dłużne „ w **20** lat.

## Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim,
w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärtnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. (44-33-)

---

NAJLEPSZYM

PAPIEREM NA PAPIEROSY

JEST

# LE HOUBLON

FRANCUSKIEGO WYROBU.

PRZED NAŚLADOWANIEM

**ostrzega się!!!**

Ten papier na papierosy jest tylko wtedy prawdziwym, jeżeli każdy papierek ma stempel **Le Houblon** i każda paczka zaopatrzoną jest w niżéj umieszczony znak ochronny i podpis.

FABRIQUE C. C. MARQUE DE

Cawley & Henry, Propres du Brevet.

CAWLEY et HENRY, jedyni fabrykanci, PARIS

(2059-14 22)

---

| Najnowszy wynalazek. | 36 odznaczeń | Odznaczony. |
|---|---|---|

dla żaluzyj, **przymykaczy powietrza,** stor i t. d.

Pierwsze ces. król. uprzyw. obciągane

## cylindry przymykaj. powietrze u okien i drzwi

Te cylindry, 25 metrów długości, należy za pomocą machiny oplatać (przezco odpada szycie kawałkami). Wskutek powłoki nakształt materyi są bardzo trwałe, gdyż się nigdy nie wyrywają ani psują. Zapobiegają najmniejszemu powietrza u okien i drzwi, zamykają je łatwo i dadzą się łatwo otworzyć. **Cylindry włóslane do owijania rur wodnych i parowych** celem ochrony ich przed zamarznięciem. Powyższych cylindrów używają w c. k. zamku nadwornym tudzież w wielu innych miejscach z bardzo dobrym skutkiem. (2939 1-4)

***JAN SCHUBERT w Wiedniu, Ottakring, Schubertgasse.***

**Skład w Wiedniu: IV. Favoritenstrasse Nr. 8.**

Poszukiwani ajenci i odprzedający za dobrą prowizyą.

---

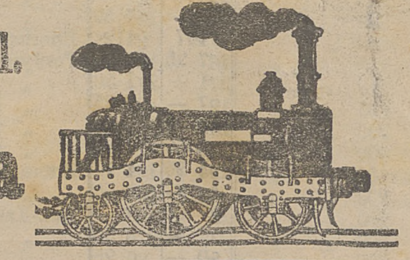
## Dra Anjela Zakład leczenia zimną wodą w Zuckmantel

**(na Szląsku austryackim).**

Najbliższa stacya kolejowa **Ziegenhals** oddalona o jednę milę. Elektroterapia, gniecenie ciała, kąpiele igliwiowe. Otwarty przez cały rok. (2552-14-)

---

Ces. król. uprzyw.



# Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Nr. 6983. (2022)

## Obwieszczenie.

Z dniem 15go listopada 1880 r. wchodzi w życie do **zeszytu taryfowego** 4 taryfy wyjątkowej w ruchu zbożowym rumuńsko-galicysko-niemieckim **trzeci dodatek** zawierający pozycye frachtowe dla stacyj **Mannheim, Mannheim-Neckarvorstadt** i **Ludwigshafen,** jakoteż włączenie drogi w kierunku na Wiedeń i Ołomuniec do związku.

Egzemplarze tego dodatku są do nabycia na stacyach związkowych, w dyrekcyi ruchu we Lwowie i w generalnej dyrekcyi w Wiedniu.

Wiedeń i Praga, dnia 24go października 1880 r.

**Zarządy związkowe.**

---

## DO SPEKULACYI NA GIEŁDZIE WIEDEŃSKIEJ

poleca się ajent Polak pod bardzo przystępnemi warunkami, bo tylko za pokryciem 400 złr. można spekulować 25 sztukami papierów. Prowizyę i przechowanie papierów do zrealizowania z zyskiem obliczam jaknajtaniej.—Bliższe objaśnienia listownie pod adresem: **K. Bolesta & Comp. Wien, Börse.** (3041-2-15)

---

**Ból zębów** wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON**, gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara (2757 3-)

---

## Złota Księga Szlachty Polskiej.

**Trzeci rocznik pod prasą.**

**O wczesne zgłoszenia do rocznika czwartego** uprasza się; dla zwiększających się bowiem rozmiarów dzieła, tylko pewna liczba rodzin uwzględnioną być może. (2775-4-5)

Poznań, dnia 10 października 1880 r.

**Teodor Żychliński,** Ś. Marcin 43.

---

## Powozy

są do wynajęcia każdego czasu we fabryce cukierków **Wł. Lipińskiego w Krakowie** przy ulicy Brackiej. (2597 5)

---

# Dentysta H. Alphons

będzie począwszy od **3go listopada** przebywać w **Krakowie, w hotelu Pollera,** przez kilka dni w sprawach dotyczących jego fachu. (3046-2-2)

---

CHOROBY ŻOŁĄDKA

## WINO z Pepsyną BOUDAULT

*Bardzo przyjemnego smaku, używane jest od 25 lat z bardzo pomyślnym skutkiem w trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka i wogóle w rozstrojeniach funkcyi trawienia.*

PEPSYNA « BOUDAULT » POTWIERDZONA PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ PARYZKĄ *nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu, 1867 r.; w Wiedniu, 1873 r.; w Filadelfii, 1876 r. i w Paryżu, 1878 r.*

W Paryżu: Hottot-Boudault, 7, avenue Victoria.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — w Warszawie w aptece Dra Th. Heinricha. (1797-18-26)

---

# 4%

# losy cisańskie!

POLECENIA GODNY ODSETKOWANY PAPIER LOTERYJNY!

Dobre odsetkowanie i znaczna szansa wygrania!

***Do lokowania oszczędności szczególnie odpowiednie!***

## 4% losy cisanskie!

GŁÓWNA WYGRANA ZŁR. **100,000** WOLNA OD PODATKU!

Najmniejsza wygrana złr. **110**, dochodzi do złr. **190**!

**3 ciągnienia rocznie! 4% odsetek!**

*Najbliższe ciągnienie 15 listopada.*

## 4% losy cisanskie!

sprzedajemy **każdego czasu ściśle po kursie urzędowym** lub **bardzo tanio na spłaty miesięczne.** (2930 3-5)

## Promesy

**tylko złr. 1·50 i stempel.**

**na 10 sztuk 1 darmo!**

WECHSLERGESCHAEFT DER ADMINISTRATION DES

**Nur Wien, Wollzeile 13.** **Mercur** **Ch. Cohn, Wollzeile 13.**

---

**7421 wygranych.** **2** **220.600 zł. w. a.**

**złr.** **jeden**

# los panstwowy

na który **trzy wygrane** zrobić można.

GŁÓWNE WYGRANE

**60,000, 20,000, 10,000 złr.** austr. złot. renty.

**Gotówką 100,000 złr.**

**na pięć sztuk jeden los darmo.**

*Ciągnienie 11 listopada.*

WECHSLERGESCHÄFT DER ADMINISTRATION DES

Nur **Wien,** Wollzeile Nr. 13. **MERCUR** Ch. Cohn. Nur **Wien,** Wollzeile Nr. 13.

---



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

## PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe. Znajduje się u wszystkich fryzjerów. w składach porfum i aptekach. Główny skład i fabryka w Londyniu 114 & 116, Southampton Row.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (2562-13-52)

---

| Pierwsza nagroda 2 złote medale. | **Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz. uprzywilow. wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącz. za dobre uznane | Pierwsza nagroda 8 srebrne medale. |
|---|---|---|

## Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

z bawełny, obciągnięte lakierem, w białym, czerwono-brunat. i dębowym kolor. sprzedają się po bardzo tanich cenach, mianowicie: na cylindry do okien białe za metr 5 c., czerwono-brunatne i dębowe 6 c.; do drzwi białe za metr 7½ i 13 c., czerwono-brunatne i dębowe 9 i 14 cnt.

Na okno średniéj wielkości w białym kolorze wystarczy zakupić za 50 cnt.

Zamówienia z prowincyj tak częściowe jak hurtowne wykonane będą jaknajspieszniéj, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przesłaną będzie odpowiednia ilość. Do każdego zamówienia dołącza się prócz tego opis użycia, według którego każdy przytwierdzić może te ochrony na oknach i drzwiach tak, że przy zamykaniu lub otwieraniu nikomu nie przeszkadzają. (2676-5-10)

## Zwraca się uwagę!

Wprowadzone w handel od niedawna z innej strony tak zwane przymykadła powietrza **nie dadzą się przylepić, lecz muszą być przybite,** przezco staje się **niemożliwem** dokładne zamykanie, a okna i drzwi **uszkadza** się; prócz tego wykazują one następne niedogodności:

a) wyżéj wymienione cylindry z powodu swej długości muszą być częściej poprzecinane jak dotychczasowe, szczególniej przy użyciu w kątach, przezco powłoka bawełniana **rozchodzi się jak rozpruta skarpetka;**

b) nieprzyjmują one żadnej powłoki lakierowej, z powodu więc porowatości nie przeszkadzają **wcale** przeciągowi powietrza i przezto stają się do użytku **zupełnie niezdatnemi** — proszę zatem nie brać ich za jedno z mojemi przez długoletni użytek wypróbowanemi przymykadłami powietrza.

**Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny**

| Ochrona przeciw zaziębieniu. | **J. Popelarz,** c. k. nadw. dostawca ochron przeciw przeciągom powietrza. | Nadzwyczajna oszczędność paliwa. |
|---|---|---|

---

Do dzisiejszego Nru dołącza się prospekt na pismo illustrowane p. t.: **„Neue Illustrirte Zeitung“** wychodzące w Wiedniu.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*